Nr. 24 — Sobota 26 stycznia (8 lutego) 1913 r. — Rok VIII.

WYCHODZI CODZIENNIE RANO OPRÓCZ DNI POŚWIĄTECZNYCH.

Adres Redakcyi i Administracyi: Kijów, Kreszczatyk 38.

Telefony: Redakcyi № 24-64. Administracyi № 16-72.

Rękopisów Redakcya nie zwraca.

Administracya otwarta od g. 10—4 po poł. i od 5—7 wieczorem.

Ogłoszenia przyjmuje się do godziny 6-ej wieczorem.

DZIENNIK KIJOWSKI

PISMO POLITYCZNE, SPOŁECZNE i LITERACKIE.

	mies.	kwart.	półrocz.	rocz.
PRENUMERATA: W kraju	1.—	3.—	6.—	12.—
„ Za granicą	1.50	4.50	9,—	18.—

Za zmianę adresu 30 kop.

OGŁOSZENIA: Za wiersz petitowy lub jego miejsce przed tekstem 40 kop. pierwszy i 20 kop. każdy następny raz. NEKROLOGIA po 40 kop. od wiersza petitowego za każdy raz. W rubryce „Nadesłane" wiersz petitowy lub jego miejsce 1 rb.

Numer pojedyńczy 5 kop.

Prenumeratę i ogłoszenia przyjmuje Administracya.

Stały Teatr Polski Kijowskiego Polskiego Tow. Miłośników Sztuki pod artystycznem kierownictwem Fr. Rychłowskiego, b dyrektora Warszawskiego Teatru Zjednoczonego.
SALA KLUBU „OGNIWO" (Kreszczatyk Nr 1).
W sobotę dnia 26-go stycznia r. b. ostatnie popularne przedstawienie po cenach zniżonych „BETLEEM", widowisko jasełkowe w 3-ch obrazach.
Ceny miejsc popularne. Początek o g. 8 m. 15 w. Bilety wcześniej nabywać można w księgarni W. Idzikowskiego (Kreszczatyk Nr. 35 tel. 858), a w dzień przedstawienia w kasie teatru w klubie Ogniwo od godz. 6 pp. do końca przedstawienia.
Anons: W niedzielę dn. 27 „Ułani Księcia Józefa" krot. w 4 akt. Mazura, z tańc. i śpiew.
W czwartek dn. 31 stycznia r. b. pierwszy gościnny występ Stanisławy Lubicz-Sarnowskiej, znakomitej artystki Warszaw. Teatr. Rząd „Bęben" lekka komedya w 3 aktach Veber'a.
Gł. reżyser K. Tatarkiewicz. Sekr. Teatru M. Bogusławski.

Teatr „Sołowcow". Dyrekcya M. BAGROWA.
Dziś po raz 28 G. Dregelli „Dobrze skrojony frak" w 4 aktach. Początek o godz. 8 wiecz. Ceny zwyczajne. Bilety nabywać można. W niedzielę dn. 27 dwa przedstawienia: w południe „Marya Stuart". Wieczorem „Staroza miłość". W poniedziałek dn. 28 ogólnie-przystępne przedstawienie po raz 4 ty M. Lermontowa „B l maskowy". We wtorek d. 29 „Spadek rodzinny". We czwartek dn. 31 pożegnalny benefis E. ASTROWEJ po raz pierwszy komedya 1) „Szynkarka" w 3 akt 2 „Loża Nr 6" (Massoni) w 3 akt. W próbach: „Czekoladowy żołnierz", „Safo". Bilety na wszystkie przedstawienia nabywać można. 3921

Teatr Miejski. Dyrekcya M. Topor - Bagrowa.
Dziś 26-go 3-ci i ostatni występ O. Preobrażeńskiej 1) Pajace". Biorą udział pp: Leskowa Gonćow, Kniaginin, Moczarow i in. 2) pr y udziale O. Preobrażeńskiej 3 akt z op. „Rusłan i Ludmiła". Biorą udział pp.: Preobrażeńska, Burska, Leskowa; pp Nikolski, Niemow i cały balet, 3) Wielkie Divertissement baletowe przy udziale O. Preobrażeńskiej p. Romanowskiego i całego baletu. Początek o godz. 8-ej wieczorem. Bilety nabyte na operę „Carmen" są ważne na to przedstawienie. W niedzielę dn 27 dwa przedstawienia: w południe po cenach ogólnie przystępnych „Eugeniusz Oniegin", wiecz. po cenach zwykłych „Aida". W poniedziałek dn. 28 stycznia odbędzie się przedstawienie na rzecz T-wa Pomocy niezamożnej uczącej się młodzieży wyższych zakładów naukowych m. Kijowa po raz 1-szy nowa opera „Dni naszego życia" muzyka Głuchowskiego. We wtorek dn. 29-go „Żydówka". W środę dn. 30 go po raz 2gi po cenach zwykłych nowa opera „Dni naszego życia". W czwartek dn 31 „Walkirye". Bilety nabywać można.

TEATR W. N. Dagmarowa (Mezyngowska 8) OPERETKA DYREKCYA M. P. Liwskiego.
Dziś i jut o premiera po cenach zwykłych po raz pierwszy w Rosyi sensacyjna operetka (mająca wielkie powodzenie w Berlinie i Wiedniu) „Polska gospodarka". Początek o godz. 8 i pół wiecz. Dnia 29 stycznia ogólnie przystępne przedstawienie po cenach zniżonych „Gejsza". Dziś rozpoczyna się sprzedaż biletów na występ znakomitej polskiej operetkowej primadonny Warszawskich Teatrów Rządowych Lucyny Messal: Dnia 4 lutego „Piękna Helena", dn. 6 — „Noc w Moulin Rouge", dn 9 — „Hrabia Luksemburg", dnia 12 — „Rozwódka". Sprzedaż biletów w księg. Wł. Idzikowskiego od 10 do 3 i od 6 w kasie teatru.

Cyrk „Hippo-Palace" Mikołajowska 7.
W sobotę dnia 26 stycznia Gala przedstawienie w 3 ch oddziałach z udziałem pierwszorzędnych artystów. Pierwszy występ znakomitej trupy woltyżerów Lecusson. O godz 10 i pół walka 1) Moring i Westerhard-Smit, 2) J. Keipor i Jan Kaia, 3) Blandetti i Konduktorow, 4) Aleks. Aberg i Eweraen, 5) Decydujący rewanż Szmarkowski i Jaralnen. W niedzielę dnia 27-go stycznia specyalne przedstawienie o g. 1 w poł. dla dzieci. Biorą udział najlepsze siły. Podczas antraktów bezpłatne wożenie dzieci na kucykach. Ceny zniżone od 20 kop., dzieci do lat 10 płacą połowę.

Kino - Teatr A. Szancera. Kreszczatyk № 38.
Tylko 3 dni 26, 27 i 28 stycznia r. b. będzie demonstrowany wspaniały program składający się z najciekawszych obrazów w tej liczbie obraz
Idealne wykonanie **Don Żuan** Dekoracya bez zarzutu według Bajrona oraz inne obrazy.
Aby zadość uczynić kobiecie sceny komiczne Maksa Lindera.
Szwajcarskie widoki z natury.
Tygodnik Pathè.
Podczas demonstrowania obrazów przygrywa wielka orkiestra symfoniczna pod batutą artysty kompozytora G. Fistulari.
„Opricznik" muz.
„Marsz Pogrzebowy" muz. Czajkowskiego.
„Potępienie Fausta" „ Berliosa.
„Edmond" muz. Betbowena.
„W kościele" muz. Czajkowskiego.
„Lohengrin" muz. Wagnera.
„Balet" muz. Drigo.
„Skowronek" — Glinki.
Orkiestra gra od g. 5 i pół po poł. Początek seansów o godz. 4 po poł., w niedziele i święta od godz. 12 w poł. Bilety studenckie po cenach umiarkowanych. We wtorki i soboty zmiana programu. Szczegół. opisy obrazów i treść muzyki w programach.

Wzorowy Teatr-Biograf. **„EXPRESS"** Kreszczatyk 25 wprost poczty.
Dnia 26, 27 i 28 stycznia, tylko 3 dni będzie demonstrowany niezwykle zajmujący program, składający się tylko z nowości.
Rybaczka wenecka wstrząsający dramat, obraz kolorowany w 2 ch oddziałach.
Aby zadość uczynić kobiecie sceny komiczne Maksa Lindera. Zima w górach de Arsinol Szwecya. Kronika Gaumond ostatnie wypadki w świecie. Wielka orkiestra koncertowa składająca się z 30 osób. Muzyka ilustruje treść obrazów. Początek seansów o godz. 4-ej pp., w niedziele i święta o godz. 12-ej w poł. We wtorki i soboty zmiana programu. Ceny biletów zniżone do 20 kop.

Roller Scating Ring Mikołajowska 4 — 6. Dyrekcya Dobrzyckich.
Dziś d. 26 stycznia 1913 r. odbędzie się w Kijowie wspaniała zabawa
KARNAWAŁ
W świecie bajek! W królestwie zabawy! Spotkanie gości przez nadwornych błaznów wesołków.
Wejście do pałacu Karnawału przez paszczę krokodyla. Bajecznie elegancko i oryginalnie dekorowany tunel desseniowanemi świetlnemi łukami.
Wskazywać miejsca publiczności będą pajace ze świty Karnawałowej. O północy wspaniały pochód. Karnawał z królową. Karnawału ze świtą pajaców, błaznów, wesołków, gnomów, straży honorowej i grupy tresowanych osłów.
Pochód rydwanów: łodzie, cykliści, wrotniey i orkiestra na wrotkach, świta karnawałowa.
Karnawał w Nizzy w Miniaturze.
1000 świetlnych ogni. Morze ognia. Kaskada światła. Świetlne efekty. Zamek Karnawału oryginalnie dekorowany kwiatami, girlandami, lampionami, flagami i fantastycznymi karykaturami.
Trzy orkiestry muzyki wojskowej.
Świetlne efekty specyalnie sprowadzone na Karnawał przez firmę Lipiec i S-ka. Kostyumy z firmy br. Leifert. Girlandy, maski, flagi i in. rzeczy do Karnawału sprowadzone od Wartheima z Berlina. Zasada karnawału: Precz ze smutkiem! Z karnawału smutni nie powracają. 20000 sekund niezwykłego śmiechu i humoru w Kijowie. Maski nie obowiązkowe. 7465
Ceny miejsc: Loże na 4 osoby 8 rb. 40 kop., miejsce przy stoł. na 3 osoby 5 rb. 40 k. Wejście 1 rb. 10 k. dla zamaskowanych 75 k. Kto kupił miejsce w lożach lub przy stolikach za wejście nie płaci. Dziś Skating zamknięty do rozpoczęcia karnawału, który rozpocznie się o g. 9 w. Miej. przy stol. i w lożach nab. można zawczasu. Za oryg. kost. koszt. srebrny serwis. Dyrektor zarządz. J. Szosznikow.

W majątku „Nowa - Grobla" S. MERINGA sprzedają się do zasiewów
NASIONA
Owies pierwszej generacyi z oryginalnych nasion „Ligowo" (Svalöf) po cenie 1 rb. 40 kop za pud.
Owies pierwszej generacyi „Złoty deszcz" (Svalöf) po 1 rb. 40 k za pud,
Owies drugiej generacyi „Struwe" (Hilanstedt) po cenie 1 rb 30 kop. za pud, Loco st. Ho lendry P. Z. D. Z. Nowe worki po 40 kop. za sztukę. 7300
Obstalunki należy adresować: poczta Samhorodek kij g, pow. berdycz. biuro cukrowni „Nowa Grobla"

LECZNICA chorób skórnych i wenerycznych M. Siergiejewa b. asystenta Prof. Stukowenkowa, stałe łóżka. Pensyonat. Wanny wod. oraz such., powietrz. Kuracya „914". Kijów, Kureniówka d. wł. tam gdzie poczta. Szczeg. podaje w list. zamkn. bez firmy. Osobiście w mieście: Muzykalny zaułek 2 m. 52. 3744

BOBROWSKIEGO Pamiętniki, 2 tomy, kupię. Oferty do „Administracyi „Dzien. Kijow." z podaniem ceny dla Aleksandra Z. 7313

W MAGAZYNIE (dawniej) W. MAZCZENKO DUMSKI PLAC № 2. 5486
Wyprzedaż zabawek bielizny i galanteryjnych towarów od 18 do 26 stycznia.

Dom Handlowy
Paweł Prochorow
otworzył oddział w Kijowie
Kreszczatyk № 50.
Owoce i warzywa suszone na ogniu.
Owoce kandyzow. Pastiła czysto jabłecz. Bielewska.
Figi przygotowane w domu i inne towary owocowo-cukiernicze własn. wyrobu
Kaukaskie kompoty owoc. w puszkach.
Zielona fasola (bób), szpinak, szczaw, barszcz maloros. i in. towary.
ODDZIAŁY: Moskwa: 1) Pietrowka, 2) Most Kuzniecki, 3) Twerska. Peterburg: 1) Kazański, 2) Wielki prosp., 3) Ekater. kanał. Tuła i Bielew. 7287

Nasiona warzywne i kwiatowe. Palmy, georginie, kanny i inne rośliny poleca zakład ogrodniczy St. Lesisza Mar.-Błagowieszczeńska № 104. Katalogi na żądanie bezpłatnie. 7377

Kamieniec-Podolski
Prenumeratę i ogłoszenia do „Dziennika Kijowsk." przyjmują: 35
p. Prusinowska (Skład fotograficzny) i Księgarnia Polska p. Wł. Winarskiego.

Odesa
prenumeratę na „Dziennik Kijowski" przyjmuje Księgarnia i Czytelnia A. Zwierowicza Jekaterinińska 35.

Biała - Cerkiew
Przyjmuje 5484 prenumeratę na „Dziennik Kijowski"
KSIĘGARNIA i CZYTELNIA
K. Brodowicz

Klęska polityki wywłaszczenia w Niemczech.

Gdyby Niemcy posiadały w swej Rzeszy gabinet parlamentarny, nie siedziałby już dziś kanclerz niemiecki Bethman Hollweg w swym pałacu Radziwiłłowskim na Wilhelmstrasse, przemienie ogarnęłoby nie tylko kanclerza i wszystkich ministrów, podsekretarzy i sekretarzy stanu Rzeszy niemieckiej, ale także musiałoby się przenieść na gabinet pruski, którego obecny kanclerz jest prezesem.

Ale Niemcy nie są państwem parlamentarnie rządzonem, są tylko państwem pozornie konstytucyjnem, w rzeczywistości zaś państwem absolutnem, w którem decyduje wola cesarza sic volo sic jubeo! króla Prus, a ministrowie są tylko sługami korony, od niej zależni a wcale nie od parlamentu.

Ale pomimo wszystko uchwała parlamentu Rzeszy powzięta dwoma trzeciemi głosów (212 głosami przeciwko 92 głosom—przyczem 43 posłów było nieobecnych), a więc uchwała w każdym innem państwie parlamentarnie rządzonem, taka uchwała nawet w Niemczech nie może przejść bez skutków. Wola ludności, tej ludności, która wybiera z powszechnego prawa głosowania, bezpośrednio i tajnie, ta wola wyrażona jest wyraźnie w uchwale przedstawicieli ludności do gabinetu niemieckiego i dla kanclerza Rzeszy.

Z takim parlamentem pomimo wszystkie pozory konstytucyjne długo rządzić nie będzie można, jest to bowiem parlament istotnie liberalny i nie zgadzający się z metodami prześladowania narodowego polaków innych narodowości w państwie niemieckiem żyjących.

Parlament dał jasno do zrozumienia i kończe, że co zamierza przeciw polakom, to ludność potępia, że cała jej polityka gwałtu i prześladowania [illegible] polityka wywłaszczenia, jako naruszająca podstawy bytu społecznego w obecnym porządku społecznym, cała ta polityka gwałtu i niesprawiedliwości jest stanowczo potępiona przez [illegible].

Parlament potępił ją głosowaniem imiennem, które okazało, że dwie trzecie większości parlamentarnej taką politykę potępia i nie na jej stronie stoi. To votum nieufności może przy twardej skórze jaką się odznaczają kanclerze państwa, wobec opinii parlamentarnej ostatecznie schować do kieszeni, [illegible] i z najmniejszej krwią twierdzić, że [illegible] polityki, tylko wiatr z deszczem, [illegible] w Niemczech, nie mówiąc już wcale o opinii publicznej za granicami Niemiec [illegible] parlamentu [illegible] w Niemczech [illegible] jakimi sposobami przeprowadza się politykę prześladowania i wywłaszczania polaków w ziemiach polskich pod panowaniem pruskiem.

Skutki głosowania w parlamencie niemieckim odezwą się przeto głośnem echem w polityce niemieckiej, prędzej aniżeli spodziewano się w Berlinie i już teraz rozważana jest możliwość rozwiązania parlamentu niesfornego, który [illegible] nie szanuje woli królewskiej i kanclerskiej.

Wrażenie głosowania w parlamencie niemieckim było bardzo głębokie. Natychmiast w całym Berlinie odezwało się głośnem echem. Nie było nikogo nawet pomiędzy tchórzami wolnościowemi, którzy tak zmykali z sali obrad, aby nie powiedzieć ani nie, ani tak, któryby nie odczuwał, że to jest nie tylko zwycięstwo dobrej sprawy polskiej, ale także potępienie złej sprawy niemieckiego rządu i hakatystycznych tendencyi otoczenia cesarskiego, które widocznie od lat dwudziestu pracuje przeciwko polakom, jako przeciw nieprzyjacielom wewnętrznym państwa, a to tylko w tym celu, aby przy tej sposobności państwo odzierać nie tylko ze wszelkich nabytków kultury niemieckiej, ale i z dóbr materyalnych obywateli. Cała ta graja dba przedewszystkiem o to, aby przysporzyć sobie rzeczy materyalnych. To jest w gruncie rzeczy cel polityki nacyonalistycznej hakaty w Prusach, o dobre interesa, o kawałek chleba, o zarobek, a często o napiwek idzie tym wielkim patryotom z pod znaku hurra na polaków!

Łzy się lały, rzęsiste łzy polały się w prasie liberalnej i hakatystycznej z powodu tego niezrozumienia interesu niemieckiego.

Łzy roni także żydowski „Freisinn", który tak zmykał z sali parlamentu przy głosowaniu, a teraz chce udowadniać, że zawsze od urodzenia był przeciw stosowaniu polityki wywłaszczenia.

Pienią się w złości hakatyści i dogryzają rządowi, że to połączenie centrum z socyal-demokracyą jest intrygą „jezuicką" i „polską", a z tego trzeba teraz [illegible] wyciągnąć dla rządu konsekwencye i nie ustawać w prześladowaniu.

Nawet liberalizm niemiecki w Wiedniu, który zawsze tak przytakuje rozmaitym „Berliner Tageblattom" przeciwko prześladowaniu polaków [illegible] prześladowanie polaków [illegible], jakby tego panowie z „N. Fr. Presse" życzyli sobie, ale że to jest kompromituje „liberalizm niemiecki."

W skutek parlamentaryzmu niemieckiego jest rzecz niebywała, żeby uchwalono kanclerzowi Rzeszy votum nieufności, krzyczy „N. Fr. Presse". W parlamencie [illegible] „Freisinn", które również nie zgadza się z polityką [illegible]. Nawet [illegible] Posadowsky [illegible].

Za kanclerzem Rzeszy oświadczyła się niecała setka posłów. To mało. To bardzo mało. Tu jest tak mało, że z taką mniejszością nie tylko rządzić nie można, chociażby się miało niewiedzieć jak nieograniczone zaufanie cesarza, ale z taką mniejszością nie można pozostać jeden dzień na stanowisku ministra

Tak zapewne wszędzie indziej na świecie, tylko nie w Niemczech.

W Niemczech bowiem kanclerz Rzeszy wysłał na trzeci dzień swego ministra spraw wewnętrznych v. Dalwitza do sejmu pruskiego i ten odczytał tam jakiś świstek, z którego wynikać miało, że parlament niemiecki nie miał kompetencyi zajmować się sprawami czysto pruskiemi, że przeto przekroczył swą kompetencyę, a zatem kanclerz Rzeszy nie potrzebuje wcale troszczyć się o uchwały parlamentu niemieckiego. Ergo kanclerz pozostanie dalej wierny swej polityce wobec kresów na Ostmarchii i nie tylko nie zamierza wyciągać z tego głosowania żadnych konsekwencyi, lecz przeciwnie jest bardziej jeszcze utwierdzony w konieczności prowadzenia w dalszym ciągu polityki wywłaszczania polaków, którzy wraz z duńczykami i alzatczykami i tą niedobrą socyal-demokracyą okazali się prawdziwymi wewnętrznymi wrogami państwa.

Takimi sofizmatami można jakiś czas jeszcze przeciągnąć obecny system w Niemczech, można się jeszcze utrzymać na stanowisku nieograniczonego zaufania monarchy, chociaż się ma murowane votum nieufności parlamentu, uchwalone przez olbrzymią większość, ale takimi sofizmatami nie będzie można przeprowadzić przedłożenia wojskowego, które za trzy tygodnie wpłynie do parlamentu. A jeżeli tam będzie taka sama większość przeciwko rządowym projektom, jaka była przeciwko kanclerzowi?

Wtedy, ale dopiero wtedy rozstrzygnie się los parlamentu niemieckiego. Jeżeli centrum katolickie głosować będzie przeciwko przedłożeniom wojskowym, wtedy przedłożenia upadną, a wówczas konsekwencye głosowania będą dla rządu o wiele więcej dotkliwe. Rozchodzi się bowiem już nie o moralne wartości, na które kanclerz gwiżdże, ale o takie materyalne wartości jak armaty, które są konstytucyi niemieckiej główną i zasadniczą częścią składową i prawdziwą korony podporą. Wtedy nie będzie kanclerz chował do kieszeni votum parlamentu, ale musi albo iść precz, albo musi parlament rozwiązać. Czy potrafi pozbyć się stu dwudziestu socyalnych demokratów i stu posłów centrum katolickiego, i dwudziestu polaków, i kilkunastu alzatczyków—to inne pytanie. Niema dziś możności uzyskania większości wśród wyborów z powszechnego prawa głosowania dla polityki rządowej. I w tem leży tragizm obecnego położenia w Niemczech.

W Niemczech nikt nie spekuluje na rewolucyi, nikt nie przypuszcza, aby była możliwą w bliskiej przyszłości, ale wszyscy widzą, jaka się dokonywa ewolucya społeczna i ta to właśnie ewolucya zwolna, ale stanowczo wypiera panów, książąt, junkrów, prowadzących na spółkę z liberalizmem żydowskim w Berlinie politykę antypolską i politykę gwałtu bez pardonu—politykę wywłaszczenia. Ta polityka nie znajduje wśród ludności niemieckiej poparcia i rząd nie znajdzie nigdy na nią większości, chyba w stanowym sejmie pruskim i dlatego nie dopuszcza do tego sejmu warstw szerokich, dlatego nie daje prawa powszechnego głosowania, dlatego kurczowo trzyma się kuryi wyborczej, trójklasowego prawa wyborczego, chociaż sam przyznaje (vide Bismarck), że jest to najhaniebniejsze prawo wyborcze na świecie, że nawet na Węgrzech niema takiego prawa fałszowania woli wyborczej, a Węgry przecież na tem się rozumieją. To wszystko inteligencya niemiecka także wie i dlatego liczy na pewno, że przez opinię publiczną, wypowiadaną w parlamencie niemieckim, wpłynie na rząd i zmusi go do ustępstw.

Dopóki nie nastąpi zmiana prawa wyborczego do sejmu, dopóki szerokie masy ludności nie wywalczą sobie powszechnego prawa głosowania, dopóty musi tryumfować gwałt i przemoc i głosowanie w parlamencie niemieckim będzie miało jedynie znaczenie moralnej demonstracyi, z której rząd sobie na razie nic nie robi.

Aby rząd, jakikolwiek rząd na świecie z czegokolwiek coś sobie robił, na to musi opozycya mieć siłę. Rząd tylko wtedy ustępuje, jeżeli do tego jest zmuszony siłą materyalną. Nie dać mu pieniędzy, odmówić mu rekruta, skreślić mu dreadnoughty — tego rząd nie tylko nie lubi, ale tego się boi; ale nagany, votum nieufności! od tego żaden rząd absolutny nigdy jeszcze nie umarł, a od czego rząd nie umiera, tego nie boi się, z tego sobie drwi, na to, wedle dosadnego a bardzo z wysokich ust powiedzianego słowa—gwiżdże.

Ale do czasu. Po kilku takich głosowaniach, jak w sprawie polskiej, rząd nareszcie zmuszony zostanie do odwrotu. Wtedy zaczną się konszachty, paktowania, kompromisy. Ulegają wtedy charaktery słabsze. Rząd zawsze ma wiele środków władzy, wiele może obiecać i wiele dać w gotówce w obronie swego stanowiska. Wtedy nie zwycięża się na całej linii, gdyż zwykle przyjdzie zdrada we własnym obozie, ale powoli zdobywa się nową placówkę, wytarguje się przecie nowe koncesye. Rząd tylko krok za krokiem ustępuje z zajętego stanowiska. Odrazu ustępuje rząd tylko przed rewolucyą, która ma siłę i której się boi. Powoli ustępuje rząd przed każdą ewolucyą, w miarę jak, pomimo licznych środków demoralizacyi, zdrady i innych znanych z historyi parlamentaryzmu środków korupcyi wyrywa się rządowi po kawałku ustępstwo za ustępstwem. Takie jest prawo postępu w historyi powszechnej. Nigdy nigdzie inaczej nie było. Nie będzie inaczej i w sprawie polskiej w pruskim zaborze.

Rząd poniósł klęskę; dziś jeszcze z niej się śmieje:—Je m'en fiche, miał powiedzieć, potem ta klęska będzie miała konsekwencye polityczne, jak przyjdą na porządek dzienny przedmioty władzy i środków panowania, wojsko i podatki, potem nastąpią targi przejednywania, małe podłostki, a potem drobne zwycięstwa, aż w końcu jedno ustępstwo po drugiem w miarę, jak napór walki nie będzie słabnął, lecz z większą siłą uderzy.

I dlatego uważam ten pierwszy krok za bardzo ważny; ponieważ on podnosi wiarę we własne siły, a zmniejsza wiarę rządu w siły jego autorytetu, władzy i środków korupcyi. Dlatego po głosowaniu w parlamencie niemieckim nie tylko pozycya rządu, kanclerza, ministrów, i obydwuch gabinetów, ale i sprawy, której oni bronią przeciwko słuszności i sprawiedliwości, jest osłabiona. Niewątpliwem przeto jest zwycięstwo dobrej sprawy. Dlatego takie głosowania są potrzebne: budzą optymizm i podnoszą wiarę w zwycięstwo sprawiedliwości.

W. L.

Operacye wojenne.

Depesze donoszą, że walka na półwyspie bałkańskim rozpoczęła się jednocześnie pod Adryanopolem, Gallipoli i Czataldżą. Na wszystkich trzech punktach zaczął się właściwie pojedynek artyleryi obu stron walczących.

Brak dokładnych wiadomości nie pozwala określić szans ofenzywy armii bałkańskich na półwyspie Chersoneskim — cel jej jednak jest aż nadto wyraźny. Oto związkowcom chodzi o opanowanie ufortyfikowanego przesmyka Bulair, zdobycie Gallipoli i szturm fortyfikacyi na europejskim brzegu Dardaneli, które to fortyfikacye, jak zresztą o tem nadmienialiśmy w poprzednich szkicach, nie są od strony lądu niedostępne. W ten sposób — flota grecka uzyskałaby możność wpłynąć do morza Marmara, same bowiem azyatyckie forty w Dardanelach przeszkodzić akcyi morskiej nie zdołałyby. Na morzu Marmara flota grecka miałaby łatwe stosunkowo zadanie zniszczenia floty tureckiej, słabej liczebnie, a i mało sprawnej. Potem zaś bombardowanie linii czataldżyjskiej z zatoki Bujuk-Czekmedże, a także Carogrodu, byłoby ostatniem coup de grace, zadanem Turcyi.

Ostatnia potyczka pod miastem Kawak, na lądzie stałym, zakończyła się porażką turków i turcy cofnęli się do Bulairu. Według wczorajszej depeszy fortyfikacye Bulair zostały zdobyte przez wojska sprzymierzone — dzisiejsze jednak telegramy potwierdzenia tej wiadomości nie przynoszą.

Przypuszczać należy, że dążąc do opanowania Chersonesu, bałkańscy sprzymierzeńcy przerzucą morzem na zachodnie brzegi półwyspu desanty, by turków pod Bulair wziąć we dwa ognie. Operacye greków w zatoce Saros, która leży pomiędzy półwyspem a lądem stałym, potwierdzają te przypuszczenia. Flota transportowa grecka liczy liczy 37 parowców, pojemności od 3 — 7 tysięcy tonn, 118 — pojemności od 2 — 3 tysięcy i 200 parowców mniejszych. Pozwoliłaby ona grekom za każdym razem przewieźć 140 batalionów piechoty, 80 szwadronów kawaleryi, 300 do 400 dział i odpowiednią ilość prowiantu i materyałów wojennych. Kontrakcya floty tureckiej, wobec osłony wojennej floty greckiej, wątpliwe miałaby wyniki i desanty związkow-

ców mogłyby zająć wybrzeża Chersonesu niemal bez przeszkody.

Piśząc o ewentualnej tureckiej akcyi zaczepnej wskazywaliśmy jako jedyne możliwe przerzucenie desantów z Pandormy, na południowym brzegu morza Marmara do którego bądź kolwiek z punktów pomiędzy Rodosto i Eregli. Dzisiejsze depesze najzupełniej potwierdzają nasze przypuszczenia. Jak donosi Agencya Petersburska, która wcale nie zdradza skłonności do wysławiania oręża tureckiego, Rodosto zajęła dywizya wojska pod wodzą Enver-beya i wojska sprzymierzone, których tam musiało być nie wiele, ustąpiły. Jednocześnie z innej depeszy dowiadujemy się, że armia bułgarska pod Czataldżą cofa się z zajętych pozycyi ku linii Czorlu i Lüle-Burgas. Nie oznacza to zwycięstwa tureckiego na linii Czataldżyjskiej, lecz jest wymownym dowodem, że Turcy zamierzają przyjść do akcyi zaczepnej w jedynie możliwym kierunku i że sztab wojsk sprzymierzonych zdaje sobie sprawę z konieczności odparowania niebezpiecznego ruchu flankowego. Szczegół, że właśnie pod wodzą energicznego Enver-beya armia turecka przechodzi do obcej turkom operacyi zaczepnej jeszcze bardziej potwierdza nasze przypuszczenia.

Co się tyczy Adryanopola, niepodobna na ten temat budować horoskopów. Sądzimy jednak, że męstwo i energia dzielnego Szükri-baszy i właściwa turkom wytrzymałość (przypomnijmy obronę Szypki i Plewny w latach 1877—1878) upadek twierdzy uczynią kwestyą nie dni lecz tygodni.

Streszczając się, zaznaczymy. Operacye wojenne sprzymierzeńców bałkańskich skierowane są ku opanowaniu półwyspu Chersoneskiego i leżących na nim europejskich fortyfikacyi Dardaneli, oraz ku opanowaniu tureckiego ruchu flankowego we wschodniej Tracyi. Akcya turecka polega na niedopuszczeniu floty greckiej do morza Marmora oraz na zaatakowaniu głównego zastępu sił bułgarskich od strony Czataldży i Rodosto. Kto z przeciwników zdoła wykonać swój plan, jest kwestyą, której rozwiązanie najbliższa przyszłość przyniesie. To jednak jest pewne, że obecnie punkt ciężkości przeniesiony jest na półwysep Chersoneski tudzież na nową bułgarską linię operacyjną.

M.

Sprawy bałkańskie.

Nieprzejednane stanowisko Bułgaryi.

„Mir" odpiera zarzuty stawiane przez niektórych przyjaciół Bułgaryi, jakoby Bułgarya działała w zbytecznym pośpiechu. Pisze on: „Opieszałość, stosowana przy rokowaniach pokojowych, która tak wielkie niezadowolenie wywołała w kraju i przyniosła niezliczone ofiary, nie może być stosowaną wiecznie.

Bułgarya, czyniąc zadość życzeniu mocarstw, w ciągu 2-ch miesięcy oczekiwała decyzyi ostatecznej, utrzymując pod bronią pół miliona ludzi. Dłuższe oczekiwanie nie miałoby usprawiedliwienia.

W obecnem położeniu na układy niema miejsca.

Nie chodzi tu już o wilajet adryanopolski, lecz o Konstantynopol i Dardanele.

Serbia nie pragnie wojny.

Organ serbskiej partyi narodowej „Srbska Zastawa" zwraca się do króla Piotra, jako głównodowodzącego armią serbską i błaga go, o ile już rząd serbski jest tak krótkowzroczny, iż działa w myśl polityki, nie narodowej, lecz bułgarskiej, ażeby on sam przynajmniej nie zezwolił na to, żeby najdzielniejsi żołnierze serbscy wysyłani byli na pewną śmierć do Czataldży i Adryanopola dla obrony obcych interesów. Nieprawdą jest, jakoby w Tracyi chodziło o wspólne interesy państw bałkańskich. „Jak można—pisze pismo—niszczyć własne państwo dla powiększenia terytoryum obcego". Kto nam pomoże, w razie najścia nieprzyjaciela z północy? „Dokąd ślesz nas, najjaśniejszy panie?".

Wielkie wzburzenie wywołały w Białogrodzie nowe mianowania oficerów.

Prasa twierdzi, iż wiele zasłużonych oficerów zostało pominiętych, ci zaś, którzy wcale udziału w walce nie brali, otrzymali wysokie odznaczenia. Dla uspokojenia opinii, dokonano nowych nominacyi.

Turcya wobec wznowienia wojny.

Z Konstantynopola donoszą do agencyi Reutera, że delegat otomański w Londynie otrzymał rozkaz nie opuszczania miasta do czasu rozpoczęcia akcyi wojennej, wojska zaś otomańskie otrzymały rozkaz, ażeby pierwsze akcyi zaczepnej nie rozpoczynały. Porta wydała rozporządzenie w celu przekonania opinii publicznej, iż cała odpowiedzialność za wznowienie wojny spada na sojuszników.

Włosi na Archipelagu.

„Independance Belge" pisze: „Energiczne kroki przedsięwzięte przez władze włoskie na wyspie Rhodos i innych wyspach egejskich wywołały powszechne zdziwienie. Na Rhodos generał Ameglia zastępuje w urzędach greków przez żydów i muzułmanów.

Tradycyjna procesya na święta Trzech Króli została wzbroniona. Prasa grecka podlega ostrej cenzurze.

Co pobudza Włochy, które dotychczas przychylnie odnosiły się do Grecyi, do podobnego postępowania?

Czy chęć przygotowania opinii publicznej do roszczeń Włoch do niektórych wysp egejskich pomimo oświadczenia mocarstw, iż żadne z nich nie będzie dążyło do terytoryalnych zdobyczy na wschodzie?..

W takim razie jednak Włochy mogłyby się spotkać z opozycyą mocarstw, przedewszystkiem Austryi.

Niezrozumiała jest obecnie polityka Włoch w stosunku do ludności greckiej wysp egejskich wobec obietnic, jakie włosi poczynili swego czasu ludności wysp, które witały ich jako swoich zbawców.

Kronika polska.

— **Sukces wyborczy polaków w Cieszynie.**

Wyborcy polscy w Cieszynie przy wyborach do rady m. odnieśli poważny sukces i uczynili wyłom w dotychczasowym murze obronnym niemieckim. Mimo, że w Cieszynie na 19 tysięcy mieszkańców statystyka urzędowa wykazuje 6,000 polaków, nie można było dotychczas zdobyć ani jednego mandatu narodowego, dzięki sztucznej ordynacyi wyborczej i nadużyciom z pełnomocnictwami ze strony niemieckiej. Polacy stawiali od lat kandydata liczebnego, który skupiał nieznaczną liczbę głosów, i na tej demonstracyi akcya się kończyła.

W obecnej kampanii wyborczej rzucono hasło polityki czynnej, do przeprowadzenia której nadarzyła się doskonała sposobność.

Otóż „Deustche Wirtschaft" cieszyńskiej rady miejskiej wywołała poprostu skandal. Niemcy poczęli wyzyskiwać gminę w celach osobistych i szowinistycznych niemieckich, gmina zadłużyła się, podatki wzrosły do granic bajecznych, a w dodatku w ostatnich czasach poczęły wychodzić na jaw liczne defraudacye w urzędach gminnych.

Otóż ta „Deutsche Wirtschaft" potęgowała niezadowolenie nie tylko wśród ludności polskiej, ale utworzyła się potężna opozycya nawet wśród niemców, dalej wśród żydów, a proletaryat zorganizowali opozycyjnie socyaliści z posłem Regerem na czele. Utworzył się mimowoli blok opozycyjny, przyjąwszy hasło: precz z dotychczasową radą! precz z szowinistyczną polityką!

Do bloku tego przystąpili i polacy. Rezultaty kompromisu były bardzo dodatnie.

Opozycya odniosła naprawdę poważne sukcesy, jeśli na razie nie w mandatach, bo te trudno było już przy pierwszym szturmie zdobyć, ale zdobyto trzy zastępstwa, a mianowicie wybrani na kandydatów poseł soc. polak Tadeusz Reger (859 gł.), Franciszek Gwoździewicz, polak (824 gł) i Maurycy Rottmann, żyd, soc. (1041 gł) W ciągu kadencyi mogą wejść wszyscy do rady, o ile który z radnych ubędzie. Ale największą otuchą napełniły serca polaków wysokie ilości głosów, dotychczas niebywałe. Dawniej sami polacy wykazywali w trzeciem, najliczniejszem kole zaledwie 150—200 głosów, obecnie otrzymał kandydat polski prawie pięć razy tyle.

Rezultaty wyborów wywołały wielką konsternacyę wśród niemców.

— **Ś. p. Witold Małcużyński.**

W Świsłoczy w gub. grodzieńskiej zakończył życie Witold Małcużyński, autor niezwykle cennej książki o przeszłości Warszawy.

Wykształcenie otrzymał pod okiem ojca, nauczyciela w Nowogródku, kolegi uniwersyteckiego Adama Mickiewicza, następnie ukończył instytut agronomiczny w Hory-Horkach w gub. mohylowskiej. Po ukończeniu studyów został nauczycielem nauk przyrodniczych i fizyki w rodzinnej Świsłoczy. Po zamknięciu gimnazyum tamecznego przez Murawjewa w roku 1864 przeniósł się do Warszawy.

Na niwę literacką Małcużyński wszedł w roku 1879, kiedy jubileusz Kraszewskiego — przez dwa lata wychowańca szkół świsłockich— wskrzesił w nim pamięć lat pacholęcych. Napisał wtedy „Wspomnienia ze Świsłoczy", wydrukowane w „Kłosach" Lewentala (№ 744—747 z r. 1879).

Następnie zabrał się do poważnej pracy historycznej, mając pod ręką bogate archiwum b. komisyi skarbu, między innemi przechowujące akta podskarbich koronnych. Jakoż na podstawie regestrów poborowych z lat 1569, 1576 i 1577, z okoliczności rocznicy zgonu Jana z Czarnolasu, sporządził wykaz szczegółowy „Posiadłości rodziny Kochanowskich w dawnej ziemi radomskiej" („Biblioteka Warszawska", t. II z r. 1884).

Zagłębiwszy się w wiek XVI, założył sobie odtworzyć dzieje skarbowości naszej za Jagiellonów i tem samem dociągnąć je do czasów Batorego, którego rządy, pod względem finansowym, zbadał Pawiński. Całość jednak pozostała w rękopisie. Jeden tylko jej rozdział p. n. „Kilka kartek statystyki skarbowej z XVI stulecia" wydrukował „Ekonomista" warszawski (1892 r.). Mamy tam objaśnione i zestawione na kilku tablicach rachunki poborowe Rzeczypospolitej Polskiej z lat 1534, 1544 i 1569, czyli z roku unii lubelskiej.

Natomiast zupełnie wykończonem i w całości wydrukowanem dziełem Małcużyńskiego jest „Rozwój terytoryalny m. Warszawy" (Warszawa, 1900 r., nakładem Kasy im. Mianowskiego).

Równej wartości dzieła niema pod względem ścisłości naukowej i historycznej.

Na schyłku swego życia W. Małcużyński pisał pamiętniki, w których mają się znaleźć sprawozdania o wszechnicy wileńskiej, Mickiewiczu, Zanie i t. d.

Przez napisanie „Rozwoju terytoryalnego Warszawy" Małcużyński położył duże zasługi dla zbadania naszej przeszłości.

— **Osobiste.**

Politechnikę w Karlsruhe ukończyli następujący polacy: Wacław Butkiewicz i Stanisław Dziechciński (chemia), Tadeusz Majewski (architektura) i Henryk Podhorodeński (budowa maszyn).

Z prasy rosyjskiej.

Prof. Pogodin pisze w „Birżew. Wiedom." o tragicznej sytuacyi niektórych narodów słowiańskich z powodu obecnych powikłań międzynarodowych. W ciężkiej sytuacyi znaleźli się czesi, ale

Jeszcze tragiczniejszym jest los Polski. Nie będę tutaj poruszać—pisze prof. Pogodin—specyalnie stosunków austryackich, które domagają się widocznie zupełnej rewizyi; nie będę również mówić o polityce prześladowań w Polsce pod zaborem rosyjskim, która stworzyła tutaj taki rozgoryczony nastrój (ile warte np. samo tylko pogrzebanie prawa o samorządzie w Radzie Państwa). Chciałbym poruszyć kwestyę, stosunków rosyjsko niemieckich, które należy regulować na polskim gruncie.

Ze względu na swoją politykę poznańską rządowi pruskiemu zależy nadzwyczajnie na tem aby polityka rosyjska w Królestwie Polskiem była o ile możności podobna do polityki niemieckiej. Nie mówiąc już o autonomii wszelki projekt zwyczajnego uznania polskich żądań narodowych w zakresie szkolnictwa lub samorządu wywołuje w rządowych sferach niemieckich protest, który ze względu na nici łączące Petersburg z Berlinem okazuje się wcześniej lub później zgubnym dla Polski. W swej polityce zewnętrznej rząd rosyjski jest istotnie związany posiadaniem Polski, które dało tak mało szczęścia polakom, a wyrządziło tak dużo złego Rosyi. Jest to jakby „przekleństwo" za niesprawiedliwość popełnioną przez Katarzynę. Wszak dlatego, aby udzielić pomocy czynnej południowym słowianom, Rosya powinna zagwarantować sobie bezpieczeństwo ze strony sąsiada zachodniego, ze strony Prus. Niepodobna zająć Armenii, niepodobna uspokoić Rumunii, jeśli za plecami sterczy pruska pięść opancerzona. A wszak przy każdym kroku w kierunku zbliżenia z Polską ta pięść ściska się konwulsyjnie. W ten sposób pomagając jednemu odłamowi słowiańszczyzny Rosya jest zmuszona ciemiężyć drugi.

Taka sytuacya nie może jednakże trwać długo. Rozstrzygnięcie kwestyi południowo słowiańskiej pociągnie za sobą znaczne przeszacowanie wszystkich stosunków europejskich. Wówczas i Rosya będzie zmuszona do wyjaśnienia swego stosunku do Polski. Wówczas to i rosyjska opinia publiczna może dokonać wielkiego dzieła, wymógłszy rozstrzygnięcie kwestyi polskiej. Rozstrzygnięcie to konieczne jest i dla samej Rosyi. Czas już uwolnić się nam z pod tego nacisku, jaki wywiera na naszą politykę wewnętrzną osławiony nacyonalizm.

Dużo jeszcze wody upłynie, zanim uwagi uczciwych publicystów rosyjskich odegrywać zaczną jakąkolwiek rolę praktyczną. Tymczasem zaś rzeczywistość kształtuje niezdarnie od wszelkiej opinii ci, którym najmniej chodzi o uzasadnienie lub usprawiedliwianie swych czynów.

Z życia prowincyi.

Radomyśl, *d. 22 stycznia.*

Dnia 18-go stycznia zmarł na anewryzm serca d-r Cezary Lubiński. Nagła wieść wstrząsnęła do głębi każdego z mieszkańców powiatu radomyskiego, gdyż śmierć nieubłagana zabrała jednego z najlepszych obywateli naszego miasta. Między nami niema takich, którzyby nie znali i nie cenili zasług zmarłego.

Niedawno obchodziliśmy pięćdziesięcioletni jubileusz pracy lekarskiej d-ra Lubińskiego na stanowisku lekarza miejskiego. Pisząc na tem miejscu w sierpniu zeszłego roku o tym rzadkim jubileuszu, nie przypuszczaliśmy, że tak prędko sądzonem nam będzie pisać wspomnienie pośmiertne.

Ś. p. d-r Cezary Lubiński urodził się w 1838 roku i po ukończeniu nauk gimnazyalnych w Żytomierzu i uniwersytetu w Kijowie; krótki czas był lekarzem w Zwiahlu, poczem przeniósł się do Radomyśla i całe swe życie spędził w pracy dla dobra rodzinnego miasta i jego mieszkańców. W ciągu trzydziestu lat był radnym miejskim i dzięki swym zdolnościom, wykształceniu i wybitnej indywidualności był intelektualnym kierownikiem rady miejskiej i przeważnie jego inicyatywie zawdzięcza nasze miasto znaczną część swych ulepszeń i zmian dodatnich.

Ś. p. d-r Lubiński odznaczał się darem wymowy i śmiałością wypowiadania swych przekonań, które go wyróżniały wśród obywateli polaków i tylko swym wielkim zdolnościom zawdzięczał wytrwanie na trudnem urzędowem stanowisku w ciągu swej półwiekowej działalności.

Nie tylko wśród nas, ale i w dalszych stronach kraju znany był jako doskonały, sumienny lekarz i dyagnosta.

W ostatnich kilku latach skutkiem złego stanu zdrowia prawie zupełnie przestał zajmować się praktyką lekarską i usunął się z areny życia publicznego — nie przestał jednak zawsze z żywem zajęciem śledzić wszystkich spraw, dotyczących naszego miasta i kraju.

Wymownym wyrazem wielkiego uznania, jakiem otaczano ś. p. d-ra Lubińskiego, był jego pogrzeb w dniu dzisiejszym. W oddaniu ostatniej posługi zmarłemu wzięło udział nie tylko całe miasto, wszystkie warstwy ludności bez różnicy narodowości i wyznania, urzędnicy i instytucye publiczne, ale i z dalszych stron powiatu pośpieszyli obywatele, szlachta i włościanie.

Piękną i wzruszającą do głębi mową, wypowiedzianą nad trumną w kościele, pożegnał proboszcz ks. Albin Markuszewski tego, który nas tak przedwcześnie opuścił, pozostawiwszy żal wielki po sobie i wzór dobry: pracy, działalności i wytrwałości w spełnianiu obywatelskich obowiązków.

Czumak.

Kronika prowincyonalna.

(Z pism i od korespondentów)

— **Wyodrębnienie miast.** 23 b. m. żytomierska rada miejska na wniosek grupy właścicieli nieruchomości, uchwaliła wszcząć starania o wyodrębnienie Żytomierza w samodzielną jednostkę ziemską.

Wzrastające podatki ziemskie, które obciążają ludność miejską bez odpowiedniej dla miast korzyści, zmuszają miasto do uwolnienia się od opieki ziemstw. Stąd podania poszczególnych miast prowincyonalnych o wyodrębnienie zdarzają się w ostatnich czasach, coraz częściej.

— **Ziemskie kasy drobnego kredytu.** Otwieranie ziemskich kas drobnego kredytu stało się modą. Coraz to więcej powiatowych ziemstw ulega tej zaraźliwej modzie. Ostatnie złożyły podania o pozwolenie na otwarcie takich kas dwa wołyńskie powiatowe ziemstwa: ostroskie i dubieńskie.

— **Nowa filia pocztowa** otwarta została w m. Mizoczu, w dubieńskim powiecie, na Wołyniu.

— **Wołyńskie gub. zgromadzenie ziemskie** w tym roku będzie opóźnione. Otwarcie zgromadzenia ma nastąpić jakoby dopiero 7 lutego, czyli w tydzień po ostatecznym dozwolonym przez prawo terminie.

— **Tyfus.** Ze Żwańca na Podolu donoszą o częstych wypadkach tyfusu plamistego, wśród uboższej ludności miasteczka. Pomocy lekarskiej brak; miejscowy felczer ziemski nie posiada dostatecznego uzdolnienia do skutecznej walki z epidemią.

— **Walne zgromadzenie członków** berdyczowskiej filii ligi przeciwgruźlicznej odbyło się 21 b. m. w sali berdyczowskiego ratusza, przy udziale 80 członków.

Zgromadzenie zagaił prezes filii dr. Peszyński, na którego wniosek uczczono przez powstanie pamięć zmarłego członka ligi, dr. Rudisza. Zgromadzenie zatwierdziło sprawozdanie filii z czynności i wydatków za rok ubiegły i uchwaliło plan działalności i budżet na rok bieżący. Zgromadzeniu przewodniczył dr. Anszeles.

— **Pod kołami pociągu.** W pobliżu stacyi kolei Poł.-Zachodnich „Nowoukrainka" pociąg towarowy najechał na przejeżdżający przez tor kolejowy wóz, który został formalnie zmiażdżony wraz z woźnicą i koniem. Wskutek silnego wstrząśnięcia wykoleiło się parę wagonów. Nieznacznie uszkodzona została lokomotywa.

— **Trup na torze kolejowym.** Wczoraj na torze kolejowym około stacyi Kublicz znaleziono zwłoki włościanina Iwanowa w wieku lat 50.

Z charakteru zadanych Iwanowowi ran widać, iż nie był on ofiarą katastrofy kolejowej, lecz został zamordowany; a następnie rzucony przez morderców na tor kolejowy.

Posiedzenie rady miejskiej.

(Dzień trzeci)

Po zatwierdzeniu protokółu poprzedniego posiedzenia o godz. 9-ej wieczorem zagaja posiedzenie wiceprezydent miasta d-r T. Burczak. Na sali obecnych 43 radnych.

Przedewszystkiem przystąpiono do kwestyi uregulowania „Wilczego Jaru" i miejscowości, przylegających do niego. Sprawa ta miała być rozważana w drugim dniu sesyi, lecz zdjęto ją z porządku dziennego wobec braku określonej przez prawo ilości radnych, potrzebnej do rozpatrywania spraw gruntowych.

Sprawę referuje radny S. Dubiński. Z referatu dowiadujemy się, iż zaludnienie „Wilczego Jaru" odbywało się przy dosyć ciekawych okolicznościach. Przed laty służył tam jako komisarz policyi niejaki Antifiejew. Każdy, kto pragnął zostać właścicielem domu, zwracał się do Antifiejewa i za pewnem wynagrodzeniem otrzymywał pozwolenie na zabudowanie dowolnej wielkości placu miejskiego. W ten sposób zostało zabudowanych 250 działek ziemi miejskiej, z których 150 przeszło na własność posiadaczy wskutek przedawnienia. Pozostali posiadacze swoich praw jeszcze nie stwierdzili sądownie, lecz oni posiadają niezaprzeczone prawo do tego. Obecnie ci posiadacze proponują zarządowi miasta zapłacenie takiej sumy, jaką potrzeba byłoby wydać na koszty sądowe, lecz żądają wzamian, aby miasto wydało im dokumenty własności na posiadane przez nich działki.

Komisya gruntowa nic nie ma przeciwko propozycyi mieszkańców „Wilczego Jaru".

Rada miejska po małej dyskusyi uchwala propozycyę mieszkańców przyjąć.

Następnie wiceprezydent d-r T. Burczak proponuje urządzić dla uczącej się młodzieży Kijowa dla uczczenia 300-ej rocznicy panowania Dynastyi Romanowych następujące zabawy: w dniu 19 lutego przedstawienie w teatrze miejskim opery „Życie za Cesarza", a dnia 22 lutego w tymże teatrze specyalny literacko-wokalno-muzykalny poranek; podczas tego rozdać uczącej się młodzieży broszurki P. Płachowa, protojereja Korolkowa i W. Puryszkiewicza (!?). Wydatkami w sumie 4,000 rb. obarczyć preliminarz wydziału szkolnego. Powyższy wniosek rada miejska jednogłośnie uchwala.

Poza tem rozpatrzono kilka spraw drobniejszej wagi.

KRONIKA.

Kalendarzyk.

Dziś 26 (8) Polikarpa B. M.

Jutro 27 (9) Jana Złotoustego B.

Wschód słońca o godz. 7 m. 27.

Zachód słońca o godz. 5 m. 01.

Długość dnia godz. 9 m. 34.

Kalendarzyk Historyczny.

8 lutego n. st.

Roku 1576. Stefan Batory, książę siedmiogrodzki, obrany królem polskim, zaprzysięga w Megieżu *pacta conventa.*

— **Teatr Polski.** Dziś ostatnie popularne przedstawienie po cenach zniżonych; odegrane będzie po raz 6 ty „Betleem".

W niedzielę wesoła, z niezwykłym humorem i werwą sceniczną napisana krotochwila żołnierska, p. t. „Ułani księcia Józefa".

Krotochwilę urozmaicają liczne śpiewy i tańce. Premiera niedzielna, którą z ogromną starannością przygotowuje reżyser K. Tatarkiewicz, wzbudziła wielkie zaciekawienie.

Niezwykle efektowne kostyumy oficerów ułańskich II pułku, ściśle wzorowane podług rysunków danej epoki, przygotowuje pracownia kostyumów teatralnych „B ci Lejfert".

Całość stanowić będzie niezwykle zajmujące widowisko.

— **Wystawa kijowska.** Izba handlowo-przemysłowa w Brodach zwróciła się do komitetu wystawy kijowskiej z prośbą o rozpoczęcie starań unormowania ruchu pociągów w ten sposób, aby pogodzić rozkład jazdy pociągów, idących od granicy z odpowiednimi pociągami austryackimi. Obecnie podróżni, jadący z Wiednia do Kijowa, tracą około 13 godzin, co bezwarunkowo musi wpłynąć na ilość przyjezdnych z Austryi podczas wystawy. Izba zaznacza przytem, iż rząd austryacki przyobiecał już zastosować wszelkie środki w celu pogodzenia rozkładu jazdy.

— W tych dniach pod przewodnictwem D. Ruzskiego odbyło się posiedzenie wystawowej sekcyi rzemiosł. Przewodniczący zakomunikował zebranym, iż wydatki na urządzenie oddziału i wydanie katalogu komitet postanowił włączyć do swych ogólnych wydatków, na pozostałe zaś wydatki sekcyi przeznaczono 5 tys. rb. Zebranie upoważniło p. Ruzskiego zwrócić się do komitetu z prośbą o asygnowanie dodatkowej sumy na delegowanie w sprawach oddziału pełnomocnika sekcyi do miast Rosyi europejskiej. Oprócz tego postanowiono prosić komitet o rozpoczęcie starań w zarządzie miejskim w sprawie udzielenia oddziałowi rzemiosł zapomogi w sumie 2 tys. rb.

W końcu posiedzenia jednogłośnie przyjęto w poczet członków sekcyi pp. A. Gawryłowicza i M. Halperina.

— Aeronauta Gilbert zwrócił się do komitetu wystawy z propozycyą demonstrowania podczas wystawy balonu „captif", na którym również będzie można dokonywać wolnych wzlotów.

— Związek czeskich fabrykantów maszyn i narzędzi rolniczych nadesłał do komitetu wystawy plan swego pawilonu, który zajmie znacznie większą przestrzeń, niż pierwotnie projektowano.

— **Ostatnia posługa.** Wczoraj po poł. po nabożeństwie żałobnem w soborze Sofijskim odbył się pogrzeb adw. przys. ś. p. H. Bogdanowa. Kondukt pogrzebowy wyruszył przez plac Sofijowski, ul. Michałowską i Kreszczatyk na cmentarz Bajkowy, zatrzymując się dla odprawienia modłów przed gmachem sądu okręgowego i ratuszem. Na trumnie złożono mnóstwo wieńców.

— **Ukaz senatu.** Gubernator kijowski otrzymał ukaz senatu z powodu skargi na wybory z cyrkułu łybedzkiego: Patłaczewa, Sidorenki, von Mauberga i Bratkowa na zatwierdzenie przez gubernialną komisyę do spraw miejskich i ziemskich wyborów dodatkowych do rady miejskiej z cyrkułu łybedzkiego.

Jednym z głównych motywów skargi był ten, iż wybrani zostali na radnych i kandydatów pp. Baszyn, Michajłow-Turczonok i Berner, zabalotowani uprzednio na wyborach głównych, ponieważ uzyskana przez nich nadwyżka głosów równała się ilości głosów, uznanych następnie za nieważne. Jednakże, według opinii senatu, w podobnych wypadkach można jedynie uznać wynik wyborów za wątpliwy, nie oznacza to jednak, iż osoby te zostały zabalotowane i dlatego miały one prawo brać udział w wyborach dodatkowych.

Co do drugiego motywu skargi, iż od wyborców żądano kart wstępu na zebranie wyborcze, senat uznał, iż dla skasowania wyborów na tej podstawie należałoby udowodnić konkretne fakty usunięcia w ten sposób pewnej ilości wyborców od udziału w wyborach. Ponieważ petenci nie przytoczyli podobnych faktów, jak również żaden z usuniętych wyborców bezpośrednio nie wniósł odnośnego zażalenia, wobec tego senat nie znalazł dostatecznych powodów dla unieważnienia wyborów.

Jednakże, biorąc pod uwagę, iż w ukazie senatu z d. 10 stycznia 1912 r. żądanie okazywania kart wstępu na zebranie wyborcze uznane zostało za bezwarunkowo nieprawne i że wskutek tego gubernator powinien był zastosować środki w celu niedopuszczenia po raz wtóry podobnego zarządzenia, czego w rzeczywistości nie uczynił, senat postanowił pozostawić skargę bez skutku, gubernatorowi zaś zwrócić uwagę na jego nieprawidłowe postępowanie.

— **Echa wyborów do Dumy.** Komisya rugów Dumy Państwowej zwróciła się do kijowskiej gubernialnej komisyi wyborczej z prośbą o informacye: 1) czy były wypadki zaskarżenia decyzyi komisyi przez kupców żydowskich pierwszej gildyi z powodu wykreślenia ich z list wyborczych oraz 2) czy wykreślono z list wyborczych kogokolwiek z wyborców posiadających nieruchomość w Kijowie z powodu przebywania jego poza granicami miasta.

Na pierwsze z powyższych pytań komisya odpowiedziała, iż od kupców żydowskich pierwszej gildyi wpłynęło ogółem dwie skargi, które pozostawiono bez skutku, ponieważ w pierwszym wypadku stwierdzono nieścisłość w imionach, w drugim zaś zainteresowany wyborca nie dostarczył poświadczenia o opłaceniu gildyi w ciągu lat 15.

Na drugie pytanie komisya odpowiedziała przecząco, zaznaczając, iż wprawdzie były wypadki wykreślania przez nią z list wyborczych osób posiadających cenzus nieruchomościowy, lecz w każdym z tych wypadków kierowano się jakimikolwiek innymi względami, nie zaś tem, iż dana osoba nie zamieszkuje w Kijowie.

— **Z kijowskiego T-wa rolniczego.** Dnia 26 stycznia o g. 8 i pół wiecz. w lokalu kijowskiego powiatowego zarządu ziemskiego (Trechswiatitielska 9) odbędzie się ogólne zebranie członków filii ogrodnictwa. Osoby interesujące się sprawami ogrodnictwa proszone są o przybycie na to posiedzenie, na którem wygłoszone zostaną odczyty pp. Szaniawskiego i Grigorenczenki oraz odbędzie się pokaz owoców z ogrodu F. Szipowskiego.

— **W sprawie eksportu koni do Niemiec.** Ministerstwo komunikacyi zaproponowało naczelnikowi kolei Poł.-Zachodnich wprowadzenie w życie z dn. 1-ym marca r. b. opracowanych przez ministerstwo przepisów o dozorze weterynaryjno-policyjnym koni eksportowanych z Rosyi do Niemiec.

— **Zatwierdzenia planów nowego dworca w Kijowie.** W zarządzie kolei Południowo-Zachodnich otrzymano wiadomość, że rada inżynieryjna przy ministerstwie komunikacyi na ostatniem swem posiedzeniu zatwierdziła plany budowy nowego dworca w Kijowie. Sporządzone przez inż. Żurawskiego projekty uznane zostały na ogół za dobre. Postanowiono tylko zmniejszyć o jeden sążeń wysokość sal i odpowiednio zmienić fasadę. Projekty odesłane zostały do Kijowa, skąd po przerobieniu będą odesłane z powrotem do ministerstwa, które złoży je niezwłocznie w Dumie Państwowej nie odsyłając już do ponownego rozpatrzenia w radzie inżynieryjnej.

— **Autobusy w Kijowie.** Zarząd miejski otrzymał wczoraj nową ofertę z propozycyą zaprowadzenia w mieście komunikacyi autobusowej. Przedsiębiorca Kalmanowski ofiaruje się dostarczyć 20 autobusów 25—osobowych, które początkowo będą kursowały po liniach: dworzec kolejowy—ul. Funduklejowska — plac Cesarski, dworzec—Padół, dworzec—ul. Błagowieszczeńska—Demijówka, dworzec—plac św. Trójcy, plac Cesarski—Demijówka oraz między placem Cesarskim i placem św. Trójcy.

Kalmanowski chce zawrzeć z miastem kontrakt na czas od 1 maja r. b. do 1 czerwca r. 1915, pod warunkiem, iż w tym czasie nikt nie otrzyma innej koncesyi na eksploatacyę autobusów.

Za urządzenie komunikacyi autobusowej Kalmanowski żąda, aby po upływie terminu kontraktowego miasto zapłaciło mu jedną trzecią część sumy o jaką obniży się suma wykupu przedsiębiorstwa tramwajowego wskutek wprowadzenia komunikacyi autobusowej. Za podstawę obliczenia powyższej sumy powinna służyć ogólna suma dochodu z eksploatacyi autobusów w ciągu czasu określonego w umowie, przyczem dochody przedsiębiorstwa w ciągu całego czasu koncesyi powinny być ściśle kontrolowane przez zarząd miejski.

— SFAŁSZOWANE WEKSLE. Latem roku zeszłego do listy dłużników kijowskiej filii petersburskiego banku dyskontowego, których weksle zostały protestowane, wniesiony został N. Tiagaj, zamieszkały w domu Nr 3 przy ul. M. Wasylkowskiej, który umieścił w gazetach ogłoszenie, iż weksli nigdy nikomu nie wydawał i że zatem weksle uważane za jego, są sfałszowane. Protestowany weksel wydany był na imię M. Wachutińskiego, krewnego Tiagaja i trafił do banku, a potem do rejenta giełdowego Sumniewicza z Elizawetgradu przez ręce J. Meżerowskiego.

Obejrzawszy weksel ten, na sumę 500 rb., Tiagaj oświadczył, iż podpis jego jest sfałszowany. Podejrzany o oszustwo M. Wachutiński gdzieś przepadł. W tych dniach na giełdzie ukazały się dwa nowe sfałszowane weksle Tiagaja, oba na sumę 500 rb., jeden na imię Wachutińskiego, drugi na imię D. Medwiedowskiego i z żyrem Wachutińskiego. Pierwszy weksel przez T. Ganopolskiego trafił do biura „Klaczki", drugi przez ręce S. Rubina do adwokata kijowskiego A. Fainsztejna. Wobec tego, iż Tiagaj uznał podpis swój na wekslach za fałszywy, wydział śledczy nałożył na takowe areszt. Przeciwko fałszerzom wytoczono śledztwo.

— USIŁOWANIE ZABÓJSTWA. Onegdaj wieczorem do służącej adwokata K., zamieszkałego przy ul. M. Żytomierskiej Nr 9, przyszedł mąż jej strażnik kolejowy Z. Tarasiuk. Strażnik był nieco podchmielony i pokłóciwszy się z żoną, wyciągnął rewolwer i strzelił do niej trzy razy. Na szczęście wszystkie kule przeleciały ponad głową Tarasiukowej.

— ZAMACHY SAMOBÓJCZE. Wczoraj z rana w domu Nr. 1 przy ul. W.-Wasylkowskiej powiesił się młody robotnik drukarski Dymitr K. Desperata wyjęto ze stryczka w stanie nieprzytomnym. Wezwanemu lekarzowi „Pogotowia" z trudem udało się przywrócić mu życie.

W domu Nr. 79 przy ul. Włodzimierskiej otruła się amoniakiem Antonina K. „Pogotowie" ją uratowało.

— W SPRAWIE POŻARU W ZAUŁKU MICHAŁOWSKIM. Podczas gaszenia pożaru domu adwokata Gelda, jeden ze strażaków Pobitow odniósł obrażenia nóg—dwaj drudzy Kaczmarczuk i Kalisza mają złamane golenie. Dwóch ostatnich „pogotowie" odwiozło do szpitala.

— KRADZIEŻE. W domu Nr. 16 przy ul. Złatoustowskiej okradziono mieszkanie Markowej

Z mieszkania Sokołowych (Rejtarska Nr. 27 skradziono rzeczy wartości 120 rb.

W domu Nr. 92 przy W-Wasylkowskiej okradziono mieszkanie p. Lando.

— NIEUDANA KRADZIEŻ. Ubiegłej nocy za pomocą dobranego klucza kilku złodziei wtargnęło do biura browaru Richtera (Syrecka 19.) Na szczęście złodziei „gospodarujących“ w biurze zauważył stróż nocny, który wszczął alarm i zmusił ich do szukania ratunku w ucieczce.

— POD KOŁAMI TRAMWAJU. Onegdaj na ul. Aleksandrowskiej tramwaj wpadł na niejaką I. Fedorową, która odniosła obrażenie głowy. Lekarz Pogotowia udzielił jej pomocy.

— NOŻOWNICTWO. Na placu Aleksandrowskim A. Bondarenko, pokłóciwszy się ze swoją współlokatorką uliczną kobietę M. Petrenkową, zadał jej ranę nożem w piersi. Rannej udzielił pomocy lekarz Pogotowia. Chuligan umknął.

Biuletyn kijowskiej stacyi meteorologicznej.

Dnia 25 stycznia (7 lutego) 1913 r.

	g. 7 z rana	g. 1 po poł.	g. 9 wiecz.
Temp. pow. wedł. Cels.	2,2	3,1	− 0,5
Barometr przy O w mm	746,5	749,0	752,0
Stop. wilgotności w proc.	80	02	88
Kier. i szybk. wiatru (w m. n.)	Z.	ZPłnZ.	Z.
Chmur. wedł. 10 stopn. syst.	10	10	0
Ilość opadów w mm.	—	—	—

	od g. 9 ej wiecz. do g. 9 ej wiecz.
Najw. temper. powietrza w ciągu doby	+3,6
Najniższa	−1,0
Przeciętna temper. pow. w ciągu doby	+1,6
Wielol. przed. temp. pow. w ciągu doby	− 4,9

Ogólny stan pogody w Rosyi europejskiej z rana na podstawie telegramu głównego Obserwatoryum fizycznego:

Opady notowano we wszystkich miejscowościach, oprócz południowego zachodu, temperatura niższa od normalnej w Laplandyi i w części wschodu, wyższa od normalnej w pozostałej Rosyi.

Pogoda przewidywana na dz. 26 stycznia znaczne mrozy na północnym wschodzie i na wschodzie, umiarkowane ciepło na zachodzie i na południ. zachodzie, nieznaczne mrozy w pozostałej Rosyi, opady we wszystkich rejonach, oprócz północn.-wschodu i wschodu Rosyi.

Z teatru i muzyki.

Teatr polski w Ogniwie.

„Kobieta i pajac“ p. Louys'a, benefis p. O. Orleńskiej.

Nazwisko Louysa połączone jest z pojęciem o wysokim poziomie literackim, a jego powieść p. t. „La femme et le Pautin“, będąca wspomnieniem pobytu autora w Hiszpanii, uznawana jest przez krytykę francuską za arcydzieło.

Po kilkunastu latach, od wydania powieści, autor przy pomocy Piotra Froudaie'na przerobił swój utwór na scenę i wystawił go w teatrze Antoine'a. Sztuka osiągnęła ogromne powodzenie i wypełniła salę przeszło 150 razy.

„Kobieta i pajac“ zawdzięcza swe powodzenie nie tyle wartości scenicznej i artystycznej, ile szumnej reklamie i tej okoliczności, iż główną rolę „Kobiety“ resp. Conchy, zamiast uprzednio obsadzonej, znakomitej artystki p. Polaire, autor powierzył głośnej tancerce wielkiej opery, przepięknej p. Badet, która do III odsłony wymyśliła sobie kostyum tak „skromny“, że właściwie był on prawie niewidoczny.

Co do samego utworu scenicznego, to w porównaniu do powieści stoi on o całe niebo niżej. Dość wątpliwa psychologia bohaterów w powieści jest dokładnie i subtelnie umotywowana, a obok tego barwne, piękne i poetyczne opisy szukają niejako zasłony na drastyczność tematu.

W sztuce wymienione zalety artystyczne zatracają się w znacznej mierze—pozostają tylko drastyczne, a niekiedy brutalne epizody zakończone sceną ani piękną, ani prawdopodobną. Nadto bohaterowie sztuki swą wątpliwą psychologię motywują własnem opowiadaniem, co widza teatralnego bawić nie może, a częściej go nudzi naiwnością.

Swoją drogą rola Conchy, pełna mocnych efektów i ostrych przejść od miłosnej kantyleny do wybuchów buntu i nienawiści może być dla artystki, obdarzonej bujnym temperamentem scenicznym, wdzięcznem polem popisu. P. Orleńska taki temperament posiada w wysokim stopniu, a do zalet talentu artystki należy zaliczyć duży nerw dramatyczny i ogromną intuicyę. Talent młodej artystki zbyt poważnie się zarysowuje, abym mógł zbyć ją zdawkowym komplementem i nie zaznaczyć, że przyszłość, może i świetna, stoi przed nią otworem, o ile zechce ona talent wrodzony pogłębić przez studya teoretyczne i praktyczne.

Z okazyi benefisu pozwalam sobie złożyć naszej prymadonnie życzenia rychłego osiągnięcia pełni rozwoju jej talentu, który rozumiem jako samowiedne i celowe użytkowanie swych zdolności i środków.

Rola Conchy należy do najlepszych w repertuarze p. Orleńskiej.

Partnerem p. Orleńskiej był p. Tatarkiewicz, jako Don Matheo Diaz.

Postać Don Mathea jest narysowaną sucho, blado i mocno nienaturalnie. To też popisową ta rola chyba, że dla nikogo być nie może. P. Tatarkiewicz walczył z całych sił z ociężałością swej roli, niekiedy, jak np. w akcie II im, miał momenty uczucia i szczerości, warte podniesienia. Scena ze zwierciadłem w ostatniej odsłonie, kiedy Matheo widzi się postarzałym i zmienionym, nadaje się do wyrazistej i pięknej gry mimicznej, ale przeszła bez wrażenia.

Reszta ról właściwie znaczenia nie posiada i jest jakby martwym rekwizytem. Udatnie jednak wypadły postacie Matki Peretz (p. Strycharska) i Bianci Romani (p. Pancewiczowa).

Całość i wystawa była, jak zwykle, staranne, a reżyserya dała znów dowód swej pomysłowości.

T. M. S.

Dodać należy, iż benefisantkę przyjmowano nader serdecznie i owacyjnie: artystkę formalnie zasypano kwiatami. Nie brakło również cennych upominków od wielbicieli prawdziwego talentu.

Teatr Miniatur.

Na benefis p. Tokarskiego Teatr Artystyczny (Miniatur) dał bardzo urozmaicony program, składający się z jednoaktowej operetki „Noc miłości“, z obrazka dramatycznego „Chórzystka“, oraz sceny kupletowej „Gimnazistka i gimnazista“.

Sute oklaski wraz z benefisantem dzielili pp. Granowska, Wostokow, Chenkin i Szumski.

Wielkiem powodzeniem, jak zwykle, cieszyły się monologi p. Wołoszyna.

Wystawa operetki bardzo staranna.

x.

PRZYJECHALI DO KIJOWA:

Hotel Continental: pp. Aleksander Kanigowski; Józef Kraszewski z Równego; August Kiterle, inżynier; Jan ks. Baratinskij; L. Griński; Franciszek Ce, kupiec, z Warszawy; S. Zyskind, kupiec; S. Lubek, kupiec; Katarzyna Jabłokowa; Sergiusz Chatinskij, kupiec; Artur Stein, inżynier; Fryderyk Jenni, obywatel, z powiatu lipowieckiego; Aleksander Sac, adwokat przysięgły; Władysław Chełmiński, obywatel, z gub. podol.

Grand-Hôtel: pp. Dymitr Łopuchin, pułkownik; S. Knaller; Franciszek Kallach; Włodzimierz Słuczewski z Petersburga; Julian Niedzielski; Maks Chatzek.

Hotel François: pp. Paweł Hoch z Warszawy; Ferdynand Hoch z Warszawy; Kazimierz Bellot z Żytomierza; Kazimierz Grebienko z Moskwy; S. Kronistein; Jerzy Mereżko; Teodor Sałunow; P. Śniezko; Marya Fabiani z Warszawy; Jerzy Szaniawski z guberniii czernihowskiej; Wiktor Jacobs z Moskwy.

Hotel Ermitage: pp. Kazimierz Ancuta z Lipowca; Orest Sokołowski, obywatel; L. Filewska; S. Szczerbina; N. Zarina; Piotr Ilnicki; Alfred Kreger; S. Sołomka, obywatel; S. Afanasjew, dziennik.; Piotr Janiewski z pow. taraszcz.

Hotel Hładyniuka: pp. Aleksander Bajer, r. št.; Feliks Dąbrowski, dyrektor cukrowni; W. Miedwiediew, urzędnik; Jan Biedenko; Paweł Leontowicz, obywatel; Grzegorz Bużenicki, podpułkownik; Paweł Twaritinow, buchalter; Piotr Billnow; F. Bakun, inżynier; Nestor Kabiszew, dyrektor cukrowni.

Hotel Universal: pp. S. Bronstein; Olga Kabakowa.

Palast Hôtel: pp. J. Padwa, kupiec; Leon Małamed, kupiec; Marek Kudła, kupiec; Tadeusz Faszowicz, dyrektor cukrowni, z Kaniowa; U. Bekl, kupiec; A. Wereta, kupiec; A. Michnowska; M. Kapłan, kupiec; D. Miszylewicz, kupiec; Piotr Wagner, obywatel; Marek Mazower, kupiec; Jerzy Szenfeld; Helena Premysler; O. Iwanter, kupiec.

Grand-Hôtel Imperial: pp. B. Żukowski, fabrykant; Stanisław Kapucyński, obywatel, z gub. wołyńskiej; S. Szejnbaum, inżynier; Grzegorz Plues, kupiec; Freidman, przeds.; J. Perczyk; S. Kantorow, kupiec; Grzegorz Wołoz, adwokat; Ch. Galperin, aptekarz; N. Nagel, kupiec; D. Kabak; Jakób Szneersor, kupiec; Jan Władimirow; Jan Szosiakowski, ob., z Moskwy; Aleksander Naumow.

Hotel Rosya: pp. Aleksander Popow, sędzia śledczy; Franciszek Gliński z Moskwy; B. Garalewicz; Mikołaj Sysojew, prokurator; Anna Bukatina; Jan Konstantinow, oficer; Franciszek Artc; Wilhelm Szwiger, kupiec; Mikołaj Korszun; Tomasz Horodecki, obywatel, z Taraszczy; Torwald Chelmfried z gubernii wołyńskiej; Katarzyna Kozłowska z powiatu lipowieckieckiego; Michał Mołodkin, oficer; Konstanty Słuczewski, duchowny; Mikołaj Gołowanow; Grzegorz Łapczyński z Moskwy; Ignacy Kaczkowski, obywatel, z gubernii wołyńskiej; N. Waszczenko, inżynier; W. Afanasjew, oficer; Aleksander Bazilewicz, obywatel; Tomasz Mrozowski, obywatel, z powiatu owruckiego; B. Kozłowska z gubernii kijowskiej; Zdzisław Pieszyński, obywatel.

Hotel Praga: pp. Marya Zwierowa; K. Bożko; Anna Twierdostup.

Telegramy.

Od korespondentów własnych i Agencyi Petersburskiej.

Sprawy bałkańskie.

Oblężenie Adryanopola.

Sofia (AP). Niektórzy ambasadorowie wielkich mocarstw poinformowali Geszowa o prośbie konsulów w Adryanopolu w sprawie ustanowienia strefy neutralnej, albo udzielenia pozwolenia im i koloniom zagranicznym na opuszczenie miasta. Geszow odpowiedział, iż niema precedensów, ażeby konsulom, czy też innym osobom pozwalano opuszczać oblegane miejscowości; z drugiej strony poważne względy zabraniają bułgarskiemu sztabowi generalnemu pozwolić na opuszczenie miasta lub na ustanawianie strefy neutralnej. Nikt nie może gwarantować, iż pociski nie będą wypadkowo trafiały do strefy neutralnej i ta okoliczność stwarza trudności dla oblegających.

Sofia (AP). Trwa w dalszym ciągu bombardowanie Adryanopola.

Echa misyi księcia Hohenlohe.

Białogród (AP). Z powodu bytności księcia Hohenlohe w Petersburgu „Samouprawa“ pisze: „Pewni jesteśmy, iż zwrócenie się bezpośrednie cesarza austryackiego do Cesarza rosyjskiego przyczyni się do utrzymania pokoju, gdyż trudno byłoby przypuścić, ażeby Austrya, znając stosunek Rosyi i Serbii, działała przeciw interesom Serbii na Bałkanach.

Zaprzeczenie.

Białogród (AP). Serbskie „Presse Bureau“ upoważnione jest do kategorycznego zaprzeczenia pogłoskom, podawanym przez prasę zagraniczną, o zamknięciu szkół rumuńskich na terytoryum, zajętem przez Serbię.

Powrót Danewa.

Sofia (AP). Powrócił tu Danew i był na audyencyi u króla Ferdynanda. Był on obecny na posiedzeniu rady ministrów, na którem zdał sprawozdanie z przebiegu układów pokojowych w Londynie.

O Skutari.

Londyn (AP). Miuszkowicz, delegat czarnogórski, powiedział korespondentowi agencyi Reutera: „Czarnogórcy pewni są, iż wezmą Skutari i nie oddadzą go bez walki na śmierć i życie“.

Pod Gallipoli.

Konstantynopol (AP). Bitwa pod Gallipoli trwa w dalszym ciągu. Obie strony poniosły znaczne straty. Turcy znów zajęli Kawaksę, w pobliżu Gallipoli.

Konstantynopol (AP). Obiega pogłoska, iż bitwa pod Gallipoli zakończyła się znaczną porażką dla turków. Straty ich wynoszą 5.000 ludzi. Rząd przygnębiony jest tem i przygotowuje opinię publiczną do powyższej wiadomości.

Operacye armii bułgarskiej.

Konstantynopol (AP). Odstępując od Rodosto bułgarzy spalili urządzenia wojenne.

W Turcyi.

Konstantynopol (AP). Urzędowo donoszą o zaciągnięciu pożyczki wewnętrznej zapomocą obligacyi skarbowych, zagwarantowanych przez podatki ziemskie.

Konstantynopol (AP). D. 25 stycznia rząd zamierza skonfiskować zapasy żywności w całem mieście, pozostawiwszy 10% dla ludności cywilnej.

Konstantynopol (AP). Komitet obrony narodowej podzielił pomiędzy kupcami bony skarbowe nominalnej wartości 25 franków po kursie 50% z wykupem za 5 lat. Komitet zwrócił się do Egiptu i Indyi z prośbą o pomoc pieniężną dla muzułmanów.

Konstantynopol (AP). Jeden z kapitalistów wiedeńskich zamierza kupić plac w Konstantynopolu, na którym się mieszczą koszary taksińskie, za sumę 400 tys. funtów tureckich. Zjawiła się znaczna ilość spekulantów, pragnących uzyskać koncesye i nabyć ziemie skarbowe.

Operacye tureckie.

Konstantynopol (AP). Dochodzą pogłoski, iż pancernik „Messudie“ bombardował Rhodosto, gdzie wylądowała dywizya turecka pod dowództwem Enver-beya. Drugi okręt ostrzeliwał oddział nieprzyjacielski w Szarkioj.

Konstantynopol (AP). Przybyła tutaj część floty, i niektóre statki wypłyną na morze Czarne. Według pogłosek, parostatki tureckie, eskortowane przez torpedowce, przewiozły do Midyi kilka tysięcy zbrojnej konnicy kurdzkiej, która, jakoby podzieliwszy się na niewielkie oddziały, rozpocznie walkę partyzancką.

Pod Czataldżą.

Sofia (AP). Pod Czataldżą kilka batalionów piechoty tureckiej, wspieranej przez artyleryę fortową, usiłowało przejść na prawy brzeg Karasu, zostały one jednak z wielkiemi stratami odparte przez bułgarów.

W sprawie porozumienia polsko ruskiego.

Wiedeń (AP). Gazety polskie donoszą, iż cesarz polecił ministrowi Bilińskiemu, ażeby się postarał o jaknajszybsze załagodzenie sporu pomiędzy polakami i ukraińcami.

Z Galicyi.

Wiedeń (AP). Stan finansowy Galicyi staje się krytycznym. „Dziennik Polski“ pisze, iż polskie oddziały ochotnicze maszerują zamiast pod takt muzyki—przy odgłosach ogólnych bankructw. W samym Krakowie skonstatowano kilka tysięcy bankructw.

Według wiadomości, podawanych przez gazety, tymczasowa komisya, obejmująca skrajne partye polskie, zwróciła się do raiffeisenowskich i innych finansowych i gospodarczych instytucyi galicyjskich z wezwaniem do przeznaczenia części ze swych dochodów na rzecz funduszu wojennego.

Z parlamentu niemieckiego.

Berlin (AP). Minister marynarki oświadczył w komisyi budżetowej parlamentu, iż zbrojenia morskie Niemiec mają charakter wyłącznie obronny. Minister osobiście powitałby z radością umowę angielsko-niemiecką w sprawie obustronnego ograniczenia zbrojeń na morzu.

Z Persyi.

Teheran (AP). Podpisana została umowa o udzieleniu koncesyi pożyczkowo-dyskontowemu bankowi w Persyi na budowę kolei Dżulfa-Tabrys z odnogą ku północno-wschodniemu brzegowi jeziora Urmijskiego. Szerokość toru kolejowego — rosyjska. Termin rozpoczęcia robót — trzechletni, ukończenia robót — 6-letni.

Czas trwania koncesyi — 75-letni.

Rząd perski ma prawo wykupić kolej po upływie 35 lat ze zwrotem kapitałów wraz z procentami, wydanych w ciągu ostatniego 5-lecia, o ile nie zostały one pokryte przez dochody z eksploatacyi kolei. Bankowi przysługuje prawo eksploatowania w ciągu 8 lat kopalni węgla i nafty na przestrzeni 60 wiorst po obu stronach toru kolejowego, jak również prawo pierwszeństwa przy budowie kolei Tabrys Kazwin oraz wyłączne prawo przeprowadzenia szosy między temi punktami.

Po odliczeniu na rzecz koncesyonaryusza 7% z dochodów na amortyzacyę wydanych na budowę kapitałów, reszta czystego zysku zostaje podzieloną na równe części.

Od dochodów z kopalni nafty i węgla, koncesyonaryusz płaci rządowi perskiemu 15% od czystego zysku. Wszystkie przedsiębiorstwa koncesyonaryusza uwolnione są na zawsze od opłat i podatków w państwie perskiem.

Samorząd miejski w Królestwie.

Petersburg (Wł.). Komisya Rady Państwa, rozpatrująca projekt samorządu miejskiego w Królestwie Polskiem, przyjęła poprawkę Durnowo, zgodnie z którą rozwiązanie rady miejskiej dokonywane będzie przez radę ministrów, nowe wybory przeprowadzane w ciągu 6 miesięcy. W redakcyi Dumy rozwiązanie rady miejskiej mogło być dokonywane z rozkazu Najwyższego, nowe zaś wybory przeprowadzane w ciągu 2 miesięcy.

W rozmowie z korespondentem naszego pisma poseł Szebeko oświadczył, iż prace komisyi wkrótce zostaną ukończone i projekt pod dany zostanie rozpatrzeniu na posiedzeniu plenarnem Rady Państwa.

Sprawa majoratów.

Petersburg (Wł.). Komisya Rady Państwa przyjęła projekt prawa o zniesieniu zakazu oddawania w dzierżawę majoratów w Królestwie Polskiem. Czas trwania dzierżawy nie może przenosić 24 lat.

Konfiskata.

Petersburg (Wł.). W księgarni polskiej skonfiskowano porównawczą rosyjsko-polską gramatykę prof. Baudouin'a de Courtenay.

Interpelacya.

Petersburg (Wł.). Jagiełło wniósł interpelacyę w sprawie języka wykładowego religii dla chrześcijan wyznań obcych. Koła polskie poprą interpelacyę. W imieniu Kół nagłość popierać będzie ks. Maciejewicz. Duma prawdopodobnie uchyli wniosek nagłości.

„Rossija“ o wywłaszczeniu.

Petersburg (Wł.). Półurzędowa „Rossija“ zamieściła artykuł, poświęcony sprawie polskiej w Niemczech. Powołanie się na to, że ministrowie pruscy nie są odpowiedzialni przed parlamentem, jest, zdaniem gazety, formalne. Z moralnem znaczeniem votum nieufności, uchwalonego przez parlament w sprawie wywłaszczenia, kanclerz Rzeszy będzie się musiał liczyć. Sytuacya Bethmanna-Hollwega jest trudna. Będzie on zmuszony szukać porozumienia z przeciwnikami prawa o wywłaszczeniu, lub też z wypadkowymi sprzymierzeńcami—liberałami i wolnomyślnymi. Z tonu artykułu można wnosić, iż „Rossija“ nie aprobuje prawa o wywłaszczeniu ziem polskich.

Wybuch.

Tokio (AP). Wskutek wybuchu w kopalniach węgla w miejscowości Futar, na Kiu-Siu, poniosło śmierć 92 ludzi.

Sprawy robotnicze.

Petersburg (Wł.). Krążą pogłoski, iż w wielu fabrykach wzmogły się represye ze strony fabrykantów względem robotników, należących do związków zawodowych.

Nowy projekt.

Petersburg (Wł.). „Riecz“ donosi, że Kasso opracowuje projekt ustawy uniwersyteckiej.

Aresztowanie.

Krzyżopol (AP). Na dystansie Rudnica-Kodyma aresztowano 3 szpiegów wojennych, którzy nie chcieli wyjawić swych nazwisk. Aresztowani wysłani zostali do Bałty.

Z lotnictwa.

Moskwa (AP). Rozpoczęły się udatne wzloty na aeroplanie „Farmana“, ustawionym na nartach, co umożliwia dokonywanie wzlotów ponad równinami śniegowemi.

Ustawa prasowa.

Petersburg (Wł.). W kuluarach Dumy minister Makłakow w rozmowie z posłami w sprawie ustawy prasowej oświadczył, iż niezbędne jest składać numery pism na 4 godziny przed wydaniem, ażeby zarząd do spraw prasowych mógł jednocześnie z zarządzeniem konfiskaty złożyć sądowi swe wyjaśnienia. Kary administracyjne będą zniesione, jednak sądowe zostaną zwiększone. Pisma peryodyczne będą składały kaucyę.

Zjazd.

Charków (AP). Towarzystwo rolnicze postanowiło zwołać pomiędzy 4 a 9 marca 10-y zjazd gubernialny w sprawie przejrzenia rosyjsko-niemieckiego traktatu handlowego. Na honorowego prezesa zjazdu wybrany został członek Rady Państwa — Denisow.

Katastrofa kolejowa.

Ryga (AP). Na stacyi Ryga I w nocy nastąpiło zderzenie dwuch pociągów towarowych. Jeden wagon wykoleiwszy się uderzył z siłą o dach pobliskiego domku drewnianego i zdruzgotał go. Mieszkańcy domku nie ucierpieli. Podczas katastrofy został śmiertelnie ranny jeden z funkcyonaryuszów kolejowych; trzy wagony zostały zdruzgotane.

Różne.

Tyflis (AP). Wybuchnął pożar w gmachu sztabu wojennego. Ogień uszkodził dach korpusu wewnętrznego.

Petersburg (AP). Specyalna narada do kontrolowania wydatków, poczynionych przez miasta i ziemstwa z funduszów miejscowych na cele opieki nad rodzinami rezerwistów, rozstrzygnęła w sensie przeczącym kwestyę zwrotu wydatków, nie zaliczonych w przepisach z dn. 25 czerwca 1877 r. do wydatków obowiązujących.

(Od Agencyi Petersburskiej).

Duma Państwowa.

Posiedzenie z dnia 25 stycznia.

Przewodniczy Wołkonskij.

Ogłoszone zostają sprawy, które wpłynęły do Dumy Państwowej.

Prawie bez dyskusyi zostaje przyjęty szereg drobnych projektów prawa.

W loży ministrów — minister oświaty i zarządzający ministerstwem spraw wewnętrznych.

Na porządku dziennym wyjaśnienia ministra oświaty w sprawie zebrania w grudniu w prywatnem gimnazyum w Petersburgu uczącej się młodzieży średnich zakładów naukowych i aresztowania uczestników zebrania.

Minister oświaty w swem przemówieniu wskazuje, że dn. 9 grudnia policya zastała w lokalu gimnazyum zebranie 34 młodzieńców, w tem 2 osoby prywatne. Znaleziono dowody istnienia organizacyi szkolnej. Dlatego zarządzono rewizyę w mieszkaniach uczestników zebrania. 12 uczniów uwolniono niezwłocznie, pozostałych zaś 22 umieszczono w lokalu policyjnym i uwolniono stopniowo. Dn. 11 grudnia uwolniono wszystkich. Wszyscy podczas badania stwierdzili istnienie organizacyi, która początkowo miała wyłącznie cele samokształcenia, następnie zaś okazało się, że zamierzano prowadzić walkę z porządkami szkolnymi i wreszcie przynętą był udział w organizacyi politycznej. Znaleziono proklamacye treści politycznej i numery uczniowskiego tygodnika nielegalnego. Ze wszystkich okręgów nadchodzą podobne wieści. W Połtawie wykryto kółko młodzieży szkolnej, mianujące się autonomiczną grupą socyalistów-rewolucyonistów. W Odesie — nielegalne kółka, składające się z młodzieży szkolnej i osób prywatnych.

Minister uważa za dowiedzione, iż zajście jest rezultatem organizacyi, istniejącej oddawna.

Z osób aresztowanych w gimnazyum Wittmer, połowa w tych dniach powróci do zajęć, część zaś pozostałych będzie mogła składać egzaminy lub przejść do innych szkół okręgu petersburskiego.

Rząd uważa za konieczne ochraniać szkołę od nielegalnych wydawnictw, kółek, wieców i zebrań, na których uczniowie omawiają kwestye, do których nie dorośli. (Głosy na prawicy „brawo“).

W sprawie komitetów rodzicielskich minister znajduje, iż działalność ich w przeszłości wcale nie była pocieszająca. Zarzut, iż skasował on komitety rodzicielskie—jest bezpodstawny. Absenteizm rodziców podczas zebrań komitetów wskazywał, iż rodzice ufali szkole. Wielu oponuje przeciwko temu. Jednak, minister uważa, że niema rozłamu pomiędzy rodziną a szkołą i waśni pomiędzy rodziną a państwem. (Oklaski na ławach prawicy i nacyonalistów, hałas na lewicy).

Szingarew znajduje, iż we wszystkich czynnościach ministerstwa oświaty brak ciepła i miłości dla dzieci. Uważać policyę i ochranę za jedyną władzę godną zaufania, znaczy to wypaczać pojęcie państwa. Mówca nie wierzy, aby wyjaśnienia ministra były odpowiedzią całego zjednoczonego rządu. Zanadto są one sprzeczne z deklaracyą prezesa ministrów. „Dzieci nasze, kończy Szingarew — są nadzieją ojczyzny. Nie damy zbijać i paczyć ich dusz i nie możemy składać ich w ofierze karyerze urzędniczej“. (Długotrwałe oklaski na lewicy i w centrum).

Kowalewskij szczegółowo motywuje proponowaną przez październikowców formułę przejścia, która zaznacza, iż wciąganie młodzieży szkolnej do walki politycznej jest zgubne dla rozwoju duchowego młodzieży, i że należy zarządzać środki zapobiegawcze, nie czekając spokojnie na wypadki. Mówca w imieniu październikowców wypowiada się kategorycznie przeciwko stosowaniu środków policyjnych i żąda niezwłocznej likwidacyi omawianego zajścia na korzyść uczniów. (Oklaski).

Barysznikow krytykuje przemówienie ministra i w końcu zaznacza, że opinia społeczna powinna stanowczo potępić politykę ministerstwa, przyjmując formułę październikowców.

Po przemówieniu Januszkiewicza, Iwanowa i Jagodyńskiego, którzy krytykują mowę ministra i obecny „regime“ w szkole,—przerwano debaty nad przemówieniem ministra.

Ogłoszono interpelacyę do prezesa ministrów i ministra wojny w sprawie wybuchów w fabryce Ochteńskiej dn. 16 grudnia 1912 r. i dn. 3 stycznia 1913 r.

Tulakow, popierając nagłość, zaznacza, iż warsztaty przepełnione są materyałami wybuchowymi i zwiększają niebezpieczeństwo nowych wybuchów.

Po przemówieniu Wiszniewskiego, prawicowcy oponują przeciwko nagłości, proponując oddanie interpelacyi do komisyi, wyznaczając termin dwutygodniowy.

Malinowski popiera nagłość, twierdząc, iż niebezpieczeństwo wybuchów istnieje w dalszym ciągu. Zaznaczając, iż procent nieszczęśliwych wypadków w Rosyi jest znacznie większy, niż w innych państwach, mówca podkreśla, iż interpelacya omawiana jest nie tylko interpelacyą socyalnych demokratów, lecz i milionów robotników.

Nagłość przyjęto 134 głosami przeciwko 127.

Interpelacyę przyjęto jednogłośnie. Ogłoszona zostaje nagła interpelacya opozycyi w sprawie niezgodnego z prawem postępowania administracyi orłowskiego, ałgaczyńskiego i in. więzień względem więźniów.

Wobec spóźnionej godziny, debaty w sprawie nagłości odłożono do następnego posiedzenia, we środę.

Giełda Petersburska.

Dnia 25 stycznia 1913 r.

Weksle terminowe na Londyn 3 m. 10 f. st.	94.90
„ czeki za 10 f. st.	—.—
„ na Berlin 3 m. za 100 m.	46.34
„ czeki za 100 mar.	—.—
„ na Paryż 3 m. za 100 fr.	37.62
„ czeki za 100 fr.	—.—
Dyskonto giełdowe	—.—
4% Państwowa renta	93 7/8
5% Pożyczka 1905 r.	104 7/8
4½% Pożyczka 1908 r.	104 7/8
5½% Pożyczka 1905 r.	100—100 3/8
5% Pożyczka 1906 r.	103 1/2
4½% Pożyczka 1909 r.	99 3/8—99 3/4
4% Listy zast. Szlach. Banku.	90—90 3/8
4½% Listy zast. Szlach. Banku Ziem.	91 [illegible]
4% „ „ „ „	101—101 3/8
5% Świadectwa włościańskie	91—91 3/8
5½% „	91 3/4
4% Świadectwa włościańskie.	101
5% Pożyczka prem. 1864 r.	464
„ „ 1866 r.	376
5% Obl. prem. Szlach. Banku	325 1/2
4½% Listy Zast. Szlach. Banku Ziem.	84 [illegible]
5½% Oblig. Petersb. M. Kred. T-a.	87 3/4—88 1/4
4½% Oblig. Kijowsk. M. Kred. T-wa.	86 3/4—87 1/4
4½% „ „ „	80—81
3% Oblig. Moskiewsk. Kred. T-a.	100
5½% „ „	91 1/2—92 1/4
5% Oblig. Odesk. Kred. T-a	—
4½% „ Besar.-Taur. B. Ziem.	84—84 1/2
4½% „ Wileńsk. Ban. Ziem.	85 7/8—86 3/8
4½% „ Dońsk.	83 3/4—84 1/2
4½% Kijowsk Banku Ziem.	85 3/8—85 5/8
4½% Moskiewsk. „	88 7/8—89 3/8
4½% Niż.-Samar. „	85 3/4—86 1/2
4½% Połtawsk. „	84 3/4—85 1/4
4½% Tulsk. „	87—87 1/2
4½% Charkowsk.	85—85 1/2
4½% Listy Zast. Chers. Banku Ziem.	84—84 1/2
Akcye 1-go T-a Żegl. po Dnieprze.	—
„ 2-go „ „ „	—
Akcye T-a Kaukaz i Merkury.	—
Akcye Rosyjsk. T-a Żegl. Handl. Czarn.	645
„ Ros. T-a transport. i asekur.	—
„ T-a Ubezpieczeń „Rosya“	—
„ Mosk.-Kazańskiej kolei	498—501
„ Mosk. K. Woronez. kolei	825—830
„ Mosk. Wind.-Rybińsk.	244—245
„ Poł.-Wschod. kolei	257—258
„ Półn. Doniecka	281—286
„ Azowsko-Dońsk.	602—605
„ Wołsko Kamsk. b.	975—980
„ Rosyjsk. dla Handlu Zewr.	391—393
„ Ros. Azyat.	286—288
Akcye Ros. Handl. Przemysł.	352—354
„ Petersb. Międzynar. Komerc.	515—517
Akcye Petersb. Dyskont. Pożyczk.	492—495
„ Petersb. Prywatn.-Kom.	284—286
„ Banku Zjednoczonego.	291—293
„ Kijowsk. Pryw. banku handl.	—
„ Besarabsko-Tauryck.	681
„ Wileńsk. Ziemsk. Banku	589—591
„ Dońsk. Banku Ziemsk.	627—632
„ Kij. Banku Ziemskiego	700
Akcye Moskiewsk. „	835
„ Niżegor. Samar. „	698—703
„ Połtawsk. „	606—611
„ Petersb.-Tulsk. „	452—457
„ Charkowsk. „	441—446
Bakinsk. T-a Naftow. „	667—670
„ Kaspijsk. T-wa	—
Naft. i Handl. T-a Mantasz. i Ko.	619—621
„ Naft. T-a Br. Nobel.	851—857
Udziały Tow. Naft. Br. Nobel,	16000—10100
Akcye Briansk. Kopalni Węgla	—
„ Briańsk. Fabr. szyn	179—180
„ Naft. T-wa Hartman	—
„ Kołomieńsk. Fabryki	180—182
„ Fabr. Malcewsk.	453—455
„ Petersbursk. Metalurg.	320
„ Nikopol-Mariupolsk.	277—279
„ Putiłowsk.	159—160
„ Rosyjsk. Bałt. Fabryki.	200
„ Ros. Fabr. lokomot. (Bue).	213
„ T-a Odlewni stali „Sormowo“	128 1/2—129 1/2
„ Fabr. Wag. Feniks.	122
„ T-a „Dwigatiel“	101 1/2
„ Dońsk-Jurjewsk. Metal. T-a.	300—301
„ Ros. kop. złot.	150
„ Leńsk. Tow. kop. zł.	700
„ Lianozow	294
„ Lessner	327
„ Głuchoozierskie	306

Usposobienie z walorami państwowymi spokojne; z papierami dywidendowymi po mocnym i ożywionym początku, ku końcowi na całej linii słabsze; z premiówkami bez zmian.

Giełdy zagraniczne.

Dnia 25-go stycznia (7 lutego) 1913 r.

Berlin. Wypłaty na Petersburg sp.	215.85
kap.	215.80
Kurs wekslowy na Petersburg nad dal	—.—
4½% pożyczka 1905 r.	100.00
4% renta państwowa 1894 r.	92.80
Rosyj. bil. kredyt. 100 rb.	215.85
prywatne	4 7/8 %

Usposobienie słabe

Paryż.—Wypłaty na Petersburg

Cena najniższa	265 00
Cena najwyższa	267 00
4% renta państwowa 1894 r.	— —
4½%, pożyczka 1909 r.	100 30
5% pożyczka rosyjska 1906 r.	104 40
Dyskonta prywatne.	4%
Usposobienie stałe.	
Londyn.—5%, pożyczka rosyjska 1906 r.	104
4½%, pożyczka rosyjska 1909 r.	99½
Usposobienie spokojne, ale stałe.	
Amsterdam.—5%, pożyczka rosyjska 1906 r.	—.—
4½%, pożyczka rosyjska 1909.	—.—
Wiedeń—5% pożyczka rosyjska 1906 r.	103 65

Z ostatniej chwili.

Od Korespondentów Własnych i Agencyi Petersburskiej).

Sprawy bałkańskie.

Operacye wojenne.

Konstantynopol (Wł.). Wojsko tureckie pod osłoną dział floty wyladowało w Rhodosto. Bułgarzy opuścili w popłochu miasto, podpalając baraki i składy.

Konstantynopol (Wł.). Turcy obsadzili stacye kolejowe Kalikratna i Bachczi Kiej.

Pod Czataldżą przed wieczorem miała miejsce walka forpoczt.

Paryż (Wł.). „Matin" donosi, iż wszystkie wojska wyprawiono do Czataldży. W Gallipoli znajdują się 2 pułki.

Sofia (Wł.). Bułgarzy zajęli wyżyny Eskmokli na półwyspie Gallipoli. Walki trwają dalej. Turcy odzyskali Kawali na północy półwyspu.

Bombardowanie Adryanopola.

Konstantynopol (Wł.) Bombardowanie Adryanopola trwa w dalszym ciągu. Pociski bułgarskie zniszczyły wiele domów prywatnych.

Podczas pożarów i od pocisków zginęło 55 osób,

W Turcyi.

Wiedeń (Wł.) Do „Südslavische Correspond." donoszą z Konstantynopola, iż w sferach rządzących panuje zupełna dezoryentacya. Wszystkie widoki powodzenia armii znikły. W korpusie oficerskim panują rozterki i rozłam.

Stanowisko mocarstw.

Wiedeń (Wł.). „Neue Freie Presse" donosi, iż ambasador austryacki zażądał na konferencyi londyńskiej przy omawianiu sprawy granic Albanii, ażeby miejscowości z połową ludności albańskiej zaliczono do Albanii. Ambasadorowie trójporozumienia zaś żądają włączenia miejscowości z trzema czwartemi ludności albańskiej. Jedności nie osiągnięto. Poglądy Austryi w sprawie Salonik również różnią się od poglądów w tej sprawie trójporozumienia.

Układy.

Sofia (Wł.). Turcy jakoby rozpoczęli układy o kapitulacyę Skutari.

Pogłoska.

Sofia (Wł.). „Mir" donosi, jakoby dowódca Skutari Essad-basza został zamordowany.

Powiększenie armii niemieckiej.

Berlin (Wł.). Armia niemiecka na stopie pokojowej będzie zwiększona o 50 tys. ludzi przez dodanie do pułków piechoty trzecich batalionów.

Niemcy a Anglia.

Berlin (Wł.). Nawiązując do wywodów angielskiego ministra marynarki sekretarz marynarki Tirpitz oświadczył w komisyi budżetowej, że stosunek 10:16 pomiędzy flotami Anglii i Niemiec jest do przyjęcia.

Wiedeń (Wł.). Oświadczenie Tirpitza o możliwości porozumienia Niemiec z Anglią na podstawie stosunku flot 10:16 wywołało tutaj sensacyę, ponieważ podobne porozumienie spowodowałoby zupełnie nową oryentacyę międzynarodową i musiałoby znacznie wzmocnić stanowisko trójprzymierza w kwestyi likwidacyi sprawy bałkańskiej.

Odezwa.

Konstantynopol (Wł.). Szeik-ul-Islam wydał odezwę gorącą do duchowieństwa, głoszącą, iż cały świat muzułmański powinien udzielić poparcia moralnego i materyalnego Turcyi, ponieważ chodzi o ratowanie świętej wiary proroka.

Rady mocarstw.

Londyn (Wł.). Grey prosił inne mocarstwa o doradzenie sprzymierzeńcom nieżądania żadnego odszkodowania wojennego.

List ces. Franciszka Józefa.

Wiedeń (Wł.). Korespondent petersburski „Neue Freie Presse" donosi, że list cesarza Franciszka-Józefa w Petersburgu spotkał się z przyjęciem przyjacielskiem. Odpowiedź ma być również przyjacielska. Obecnie panuje nadzieja, że wymiana listów ułatwi polityczne porozumienie.

Kwestya albańska.

Londyn (AP). Według informacyi agencyi Reutera, konferencya posłów w sprawie granic Albanii uznała, iż pewne kwestye należy zdecydować na miejscu, wobec czego możliwe jest utworzenie komisyi międzynarodowej w celu zbadania sprawy na miejscu.

Wrzenie wśród muzułmanów.

Londyn (AP). Do agencyi Reutera telegrafują, iż w sferach dyplomatycznych panuje wielkie zaniepokojenie z powodu wrzenia wśród muzułmanów spowodowanego propagandą w prasie i meczetach w celu wywołania walki islamu z chrześcijanami.

Szpiegostwo w Galicyi.

Lwów (Wł.). Za szpiegostwo skazano na sześciomiesięczne więzienie warszawiankę, wdowę Adelę Collary.

Układy polsko-ruskie.

Lwów (Wł.). Wczoraj układy polsko-ruskie w sprawie reformy wyborczej trwały w dalszym ciągu. Nawet w razie pomyślnego wyniku zwołanie sejmu możliwe jest dopiero w początku marca.

Ustąpienie Asquith'a.

Londyn (Wł.). „Daily Post" zamieszcza pogłoskę o ustąpieniu Asquitha.

Obiad dyplomatyczny.

Petersburg (AP). U prezesa rady ministrów odbył się pierwszy w 1913 roku obiad dyplomatyczny oraz wieczór muzyczny. Obecni byli ambasadorowie: niemiecki i amerykański z małżonkami, posłowie belgijski i bułgarski z małżonkami, ambasadorowie hiszpański, szwedzki z córką i poseł perski oraz ministrowie marynarki, przemysłu i handlu, oświaty, zarządzający urządzeniami rolnemi, przedstawiciele arystokracyi stolicy, wreszcie członkowie ciała dyplomatycznego. Po obiedzie odbył się wieczór muzyczny z udziałem wielkoruskiej orkiestry Andrejewa.

Szampańskie LOUIS de BARY Pierwszorzędna francuska marka! Butelkowana w kraju Oszczędność 2 rb na cle! 7224

W magazynach mód i towarów bławatnych Domu Handl. Br. N. i M. Lepejko i S-ka
Lwowska 4, Sienny Targ. Tel. 22-42.
Dnia 26-go stycznia r. b.
Wyprzedaż
W dnie wyprzedaży magazyn będzie otwarty od godz. 9 i pół rano do g. 6 wieczorem. 7022



TOBLER NAJLEPSZA SZWAJCARSKA CZEKOLADA i KAKAO
Milk, Berna, Mokka, Noisette, Amanda, Nord pol, Toblerone. 5104

Magazyn lamp i naczyń **A. A. FIAŁKO.** KRESZCZATYK 29.
Wielka Wyprzedaż 7232
na wszystkie towary duży rabat. Elektryczna armatura, lampki 25, 32, 50 świec po 55 k. za sztukę. Od 21 do 29 stycznia

Kostenko i Titarenko
PROREZNA 1, róg Kreszczatyku, 2-gi mag. 5194
Dziś Wyprzedaż
Jedwabie, wełny, sukno, kort, drap, płótno, madapolam i wyroby bawełn.

Automaty do mechanicznego ładowania węgla Ruszty systemu **„Fritz Seybot"** 7462
oszczędność węgla kamiennego. Powiększenie wydajności pary. Dokładna regulacya. Łatwa obsługa, mocne i staranne wykończenie. Stosowne do wszelkich gatunków węgla. Mogą być zastosowane do każdego kotła parowego. Reprezent. dla Kraju Poł. Zach. Biuro Techniczne
Inżyniera T. D. Kaszuka
Kijów, Anienkowska 6, tel. 32 84. Projekty i kosztorysy gratis

KSIĘGARNIA I SKŁAD NUT **LEONA IDZIKOWSKIEGO**
W KIJOWIE — w WARSZAWIE
KRESZCZATYK 29. MARSZAŁKOWSKA 119.

POLECAJĄ NASTĘPUJĄCE WYDAWNICTWA

GWIAŹDZISTA NOC Powieść z życia artystów przez *Juliusza German.* Cena Rb. 2.50 kp.

JEJ WIOSNA [Powieść z franc. *Rachilde* Głośna nowość! Tłomaczyła z upoważn. autorki H. Żółkiewska. Cena Rb. 1.50 kp.

ZA CUDZE WINY Powieść z życia ziemiaństwa polskiego przez *Anatola Krzyżanowskiego.* Cena 1.50 kp.

W NOC PRZEDŚLUBNĄ Powieść na tle zagadnień obyczajowych. Napisał *Zbigniew Znicz* Cena Rb. 1.20 kp.

OWOC ZAKAZANY Powieść kryminalna z życia arystokracyi polskiej Napisał *Ludwik Romocki.* Cena 1.80 kp.

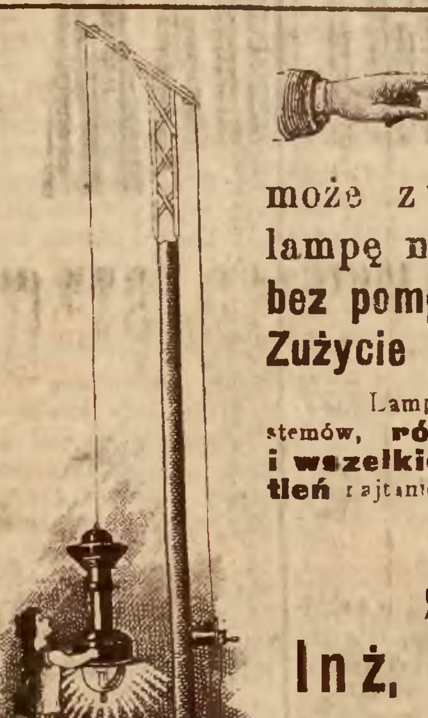
PROMETEUSZE Powieść psychologiczna na tle ruchu wolnościowego Napisał *Sławomir.* Cena 1.60 kp.

Romuald TRAUGUTT i jego dyktatura podczas powstania styczniowego Napisał *Maryan Dubiecki.* Książka wyrokiem Senatu uwolniona od konfiskaty. Cena 1.80 kp.

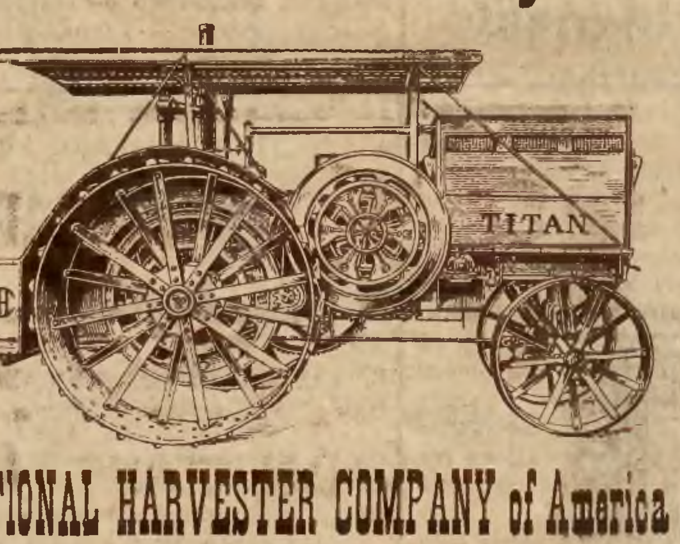
MOJA pierwsza HISTORYA Chronologya królów polskich wierszem opowiedziała *Aniela.* Książeczka dla m. dzieci, które chcą poznać dzieje ojczyste. Cena 30 kp.

JAN Z KOŚCIELCA POGORSKI.
KASSYDY MAURYTAŃSKIE
z X-go wieku. I. Kasydy. II. Rycerze. III. Gente Leggiadra.
CENA Rb. 2.—

Na prowincyę wysyła się za zaliczeniem pocztowem.


DZIECKO może zapalać i gasić lampę naftowo-żarową **„Reform"**
bez pompowania powietrza o sile 1000 świec.
Zużycie nafty tylko ½ funta na godzinę.
Lampy powyższe, jak również lampy naftowo-żarowe innych systemów, **różnego rodzaju latarnie i latarki i wszelkie przybory i urządzenia oświetleń** najtaniej, bo z pierwszej ręki poleca główny skład 1797

„Promień"
Inż. Zygmunt Korycki
Warszawa, Trębacka 2. Tel. 13-65
CENNIKI NA ŻĄDANIE BEZPŁATNIE.

Drogówka International Tytan
Orze
Sieje
Żnie
Młóci
i wozi ciężary.


SPRZEDAŻ W INTERNATIONAL HARVESTER COMPANY of America
ODESA, Lanżeronowska 2. 7288

Dziś ostatni dzień **Wyprzedaży** we wszystkich oddziałach z rabatem do 50% w magazynie **B. Karantbajwla** za ratuszem tel. 12 47.
Na wyprzedaży kupować można tylko za gotówkę. 7223

ASTHMA BRONCHITIS, DUSZNOŚCI. Ulżenie i Szybkie wyleczenie za pomocą Cygaretek ESPIC
2 fr. pudełko. We wszystkich wielkich aptekach i 20, r. St Lazare, PARIS
Wymagać podpisu „J. ESPIC" na każdej cygarecie. 5093

E. Herse 4 PROREZNA 4
Sobota 26-go
Ostatni dzień Wyprzedaży
Jedwab 112
Wełna
Plusz
Suknie
Palta
Kapelusze
Boa
Mufki
Żeboty
Rękawiczki.
Halki
Bluzki
Pudełka

Majątek
JWW. Tyzenhauzów jest do sprzedania wraz z młynem wodnym. Żądać potrzebnych wiadomości od Fortunata Lubieńskiego, poczta Kamionka gub. podol. 7400

DRZEWO OPAŁOWE skład J. Połujana na Przystani. Nabiereż.-Ługow. 17 Tel. 29-82 Ceny najn. Drwa berlin. najlepsze, 3847

W Chińskim Magazynie **F. J. Komarowa**
KRESZCZATYK № 48 7328
Od dnia 22-go stycznia
Wielka Wyprzedaż
Chińskie i Japońskie rzeczy w wielkim wyborze. Meble bambusowe i parawaniki. Najrozmaitsze rzeczy ze srebra nakładanego, aluminiowe, szklane i porcelanowe naczynia. Imbryki do kawy i tace majolikowe i metalowe. Zabawki, figury terrakotowe i wazy. Przybory do pisania. Rabat od 20 — 50%.

Dziś 3-ci dzień **Wyprzedaży** W MAGAZYNIE „Rzeczy Okazyjnych"
W.-Wasylkowska № 27
Rozmaitych używanych i nowych **MEBLI**
stylowych i zwyczajnych. Całkowite eleganckie garnitury: bawialnie, jadalnie, sypialnie, gabinety i in. wspaniałe meble francuskie w stylu marketry i in.
Obrazy olejne i sztychy
Dywany portyery i firanki.
Bronzy, porcelana i wiele in. eleganckich rzeczy dla ozdoby mieszkania. 7393
Rabat 20, 30 i 40%.
Pierwsza Wyprzedaż od czasu otwarcia mag.

„Biuro pracy" Rz. Kat. Tow. Dobr. Troicki zaułek № 6, telef. 1788 Rekomend nauczycielki, bony, oficyal, rzemieśl. i wszelką służbę domową. Wspól mieszkanie dla szukających pracy młodych katoliczek p. n. „Schronisko św. Jadwigi". Troicki zaułek 6 m. 9

BIURO POŚREDNICZE M. Rozwadowskiej i S-ka w Winnicy na Podolu
Poleca nauczyciel. i bony franc, niem ki gospodynie, służbę domową, folwarczną i sezonowych robotników pośredniczy w kupnie i sprzedaży majątków, wyszukaniu dzierżaw. mieszkań i innych interesach handlowych. 7105

Potrzebna nauczycielka na wieś, do starsz. panienek z wyż. wykształceniem i językami niemieckim i francuskim. Podwalna 9 m. 3 od 4—5 pp. 7427

Po skończeniu 3 letnich Kursów Hand. poszuk. posady. Znam buchal: włoską i ameryk., korespond: polska, rosyjska, niem. i franc. Aleksandrowska 41 m. 5 dla A. Z. 7381

Poszukuję pos. rządcy, ekon., lub rach. w duż. maj., rząd. duż. m. na Podolu, 17 lat pr. gos., obez. kul. pos. św. i at. sk. buch. k. w. 38 lat. Winnica, Stare Miasto. R. Szymanowski. 7311

Leśniczy poszukuje posady, młody, energiczny, obezn. z robotami w zakresie leśnictwa, p. Tywrów g. pod. okaz pasz. Nr 402 7252

Potrzebny rutynowany handlowiec fakturzysta, biegły korespondent w niemiec., polsk i rosyjsk. do objęcia stałej posady w biurze. Szczegoł. oferty w posiad. język. z odpisami świad., oraz określ wymagan. wynagrodz., adresować: Kijów, skrzynka poczt 86. Tamże od marca pogodz. zajęcie dla buchaltera. 7398

Agronom starszy człowiek, poszukuje miejsca plantatora buraków, rewizora maj., kasyera. Oferty: w Admin. „Dzien. Kij." dla W. Ch 7401

Skład raffyi, w ółów i petyku Warszawa, Wilcza 33, telefon 147 63 — Materyały do robót w szkołach i ochronach. Gry i zajęcia pedagogiczne. Słoma i łyczko na kapelusze Narzędzia, wzory, modele. PP. handlującym ceny hurtowe. Zakładom naukowym ustępstwo. 5301

Kasyerka z Królestwa poszukuje miej. Posiada rekom. Oferty łask. W.-Podwalna Nr 14 „Odrodzenie" dla W. Z. 7451

Ogrodnik z długoletnią praktyką z dobremi świadectwami poszukuje posady. Stacya Worzel ul. Wogzalna N 54 „Ogrodnikowi". 7447

Na wsi posz. lekc. stud. 4 k. doświad., sum. naucz., spec. z dz. do lat 15. Kijów, Kreszcz. poste-restante A. D. 7 53

Wdowa int. sred. lat, znajom. dob. gosp. wiej., ję. pol., ros., franc., posz. pos., samodz. gosp. lub towarz. p. Nowo-Archangielsk, cher. gub: Jarnickiemu dla P. K. 7440

Ślusarz i tokarz poszuk. pracy za najmniejsze wynagrodz. Oferty do Admin. „Dzien. Kijow." dla Ostrowskiego. 7442

Potrzebny nadzorca folwarczny, kawaler Jadwiżówka, poczt. Korostyszów, gub. kijowska, właścicielowi. 7418

Zdolny młynarz z chlubnemi świadectwami, pracował w dużych młynach jako „obermiler", budował młyny podług własnej konstrukcyi, odznaczył się jako zdolny monter, pragnie zmienić posadę od 1 marca r. b. Wiadomość: Michałowska 12 m. 22 od 2 do 6 lub bezpośrednio. Łuków, siedlec. gub., młyn elektrycz. Borensztejna dla Stanisława Bereckiego. 7448

Inteligentny młody człowiek, 25 lat (polak) poszukuje posady przy gospodarce wiejskiej, klucznika, magazyniera, dozorcy dworu, ogrodu, sadu, nadzorcy nad krowiarnią, stajnią, a także oborą chlewną. Posiada świadectwa i rekomendacye Adres: Żytomierz, ul Zamkowa 10. M. Godlewskiemu. 7464

Nauczycielka polka posz. lekcyi, pos. jęz., pols., franc., rosyjsk. i muz. Bulw.-Kudriawska 9 m. 17, listownie dla M. M. 7463

Ogrodnik-gospodarz do małego gospodarstwa samodzielny, rutynowany potrzebny zaraz. Żona gospodyni. Wymagana kaucya lub poręczenie. Warunki, kopie świadectw pocztą. Kijów, skrzynka pocztowa Nr 215. 7458

Od Administracyi.

Dla udostępnienia prenumer. „Dziennika Kijowskiego" nabycia na warunkach najdogodniejszych książek niezbędnych w każdym domu polskim, porozumieliśmy się z wydawcami i odstępujemy

po cenie zniżonej

wyłącznie tylko naszym prenumeratorom.

DZIEJE POLSKI

D-ra Feliksa Konecznego.

2 tomy, 30 ilustracyi Illnicza, duża mapa Polski i podziałem na województwa. Cena dla prenumeratorów „Dziennika Kijowskiego":

Rb. 1 kop. 60.

(w ozdobnej oprawie)

Redaktor odpowiedzialny Regina Żmijewska

Drukarnia Polska w Kijowie, ulica Kreszczatyk № 38.

Wydawca Antoni Zieleński.